

5/2022

BIBLIOTEKARZ



Izabela Czeszek

Funkcjonowanie bibliotek na tle pandemii SARS-CoV2

Bolesław Howorka

Przed Krajowym Zjazdem Delegatów SBP

Martyna Deszczyńska

Ignacy Lubicz-Czerwiński. Zagadkowy czytelnik, zapomniany autor

Rafał Gołał

Klauzula copyright a zakres ochrony



TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE

NORWEGIA – GOŚĆ HONOROWY

targiksiazkiwarszawa.pl



26-29
maja
2022 r.
PKiN
i Plac
Defilad



Organizator



Gość honorowy



Ambasada Norwegii

Patronat honorowy



PREZYDENT MIASTA STOLECZNEGO WARSZAWY



BIBLIOTEKA
NARODOWA



Patronat honorowy



Partner



Wydarzenia towarzyszące

Patronat medialny

Spis treści

OD REDAKTORA (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTYKUŁY

Izabela Czeszek: Funkcjonowanie bibliotek na tle pandemii SARS-CoV2 – 4

Martyna Deszczyńska: Ignacy Lubicz-Czerwiński. Zagadkowy czytelnik, zapomniany autor – 11

Bolesław Howorka: Przed Krajowym Zjazdem Delegatów SBP – 18

Z BIBLIOTEK

Aleksandra Siuciak: Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku. O „nowej” bibliotece Muzeum Zamkowego w Malborku: projekt, plany, wyzwania – 24

WSPOMNIENIA

Wspomnienie o Marii Lenartowicz (Maria Burchard) – 29

SPRAWOZDANIA I RELACJE

8. Lubelskie Forum Bibliologów, Informatologów i Bibliotekarzy „Edukacja medialna, informacyjna i cyfrowa (nie tylko) w bibliotece” (Renata Malesa, Grażyna Piechota) – 32

PRAWO BIBLIOTECZNE

Klauzula copyright a zakres ochrony (Rafał Golat) – 36

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Jan Bogusz (Zygmunt Kubrak, Małgorzata Hojdak) – 39

Z ŻYCIA SBP

Posedzenie Prezydium i ZG SBP (Marzena Przybysz) – 41

Z ŻYCIA KOSZYKOWEJ

Smosarska w objęciach Tarzana? (Piotr Kitrasiewicz) – 42

POSTAKTUALIA (Jacek Wojciechowski) – 43

W KILKU SŁOWACH – 31

Contents

FROM THE EDITOR (Elżbieta Stefańczyk) – 3

ARTICLES

Izabela Czeszek: Functioning of Libraries in the Context of the SARS-CoV2 Pandemic – 4

Martyna Deszczyńska: Ignacy Lubicz-Czerwiński. Mysterious Reader, Forgotten Author – 11

Bolesław Howorka: Before the National Congress of the PLA Delegates – 18

FROM LIBRARIES

Aleksandra Siuciak: The Malbork Castle Museum Library. About the “New” Library of the Castle Museum in Malbork: Project, Plans, Challenges – 24

RECOLLECTIONS

Remembering Maria Lenartowicz (Maria Burchard) – 29

EVENTS AND REPORTS

8th Lublin Forum of Bibliologists, Information Scientists and Librarians “Media, Information, and Digital Literacy (Not Only) in a Library” (Renata Malesa, Grażyna Piechota) – 32

LIBRARY LAW

Copyright Clause and the Scope of Protection (Rafał Golat) – 36

OBITUARIES

Jan Bogusz (Zygmunt Kubrak, Małgorzata Hojdak) – 39

FROM THE PLA

Meeting of the PLA Presidium and General Board (Marzena Przybysz) – 41

FROM THE WARSAW PUBLIC LIBRARY IN KOSZYKOWA ST.

Smosarska in the arms of Tarzan? (Piotr Kitrasiewicz) – 42

POST-CURRENT EVENTS (Jacek Wojciechowski) – 43

IN A NUTSHELL – 31

Od Redaktora

Majowy numer „Bibliotekarza” w 2022 r. rozpoczynamy tekstem Izabeli Czeszek z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu *Funkcjonowanie bibliotek na tle pandemii SARS-CoV2*, w którym Autorka przedstawia publikacje dotyczące sytuacji w polskich bibliotekach podczas pandemii, zamieszczone w czasopismach fachowych bibliotekarskich w latach 2020-2021. Celem artykułu jest próba podsumowania dostępnych relacji, będących świadectwem działania bibliotek w dotychczas nieznanym im warunkach oraz własnych doświadczeń. Drugi tekst dr hab. Martyny Deszczyńskiej z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej *Ignacy Lubicz-Czerwiński – zagadkowy czytelnik, zapomniany autor* omawia życie i działalność tytułowego bohatera, którego aktywność pisarska przypadła na I połowę XIX w. Autorka rysuje sylwetkę Ignacego Lubicza-Czerwińskiego, szlachcica-gospodarza, przybliży nam jego prace, tj. piętnaście książek oraz kilka artykułów z zakresu: etyki, praw, historii religii, geografii, etnografii i rolnictwa. Na szczególne wyróżnienie zasługuje aktywność Ignacego Lubicza-Czerwińskiego jako autora pierwszego polskiego tekstu etnograficznego oraz poradników dla młodzieży. Ostatni tekst w dziale „Artykuły” *Przed Krajowym Zjazdem Delegatów SBP* przygotował Bolesław Howorka, Członek Honorowy SBP, wieloletni współpracownik „Bibliotekarza”. Autor przedstawił aktualną sytuację prawną bibliotekarzy w Polsce, podkreślił negatywny wpływ, jaki wywiera na wykonywanie zawodu brak zapisów w ustawie o bibliotekach mówiących o niezbędnych kwalifikacjach bibliotekarskich, jakimi powinni legitymować się pracownicy bibliotek. W dniach 3-4 czerwca 2022 r. odbędzie się w Warszawie kolejny Krajowy Zjazd Delegatów SBP, podczas którego przedstawiona będzie strategia SBP na lata 2021-2029 oraz program działania na kolejną kadencję. B. Howorka proponuje powołanie przez ZG SBP zespołu, który przygotuje projekt nowelizacji art. 29 ustawy o bibliotekach i jego wniesienie pod obrady Sejmowej Komisji Kultury.

W dziale „Z bibliotek” publikujemy artykuł *Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku. O „nowej” bibliotece Muzeum Zamkowego w Malborku: projekt, plany, wyzwania* Aleksandry Siuciak, kierowniczki tej biblioteki. Autorka omawia dotychczasowe warunki pracy biblioteki Muzeum Zamkowego, zgromadzone zbiory, pracę bibliotekarzy oraz prowadzone działania na rzecz poprawy sytuacji biblioteki, w ramach prowadzonego projektu przebudowy i modernizacji budynków przez Zamek w Malborku. Przedstawia projekt nowej biblioteki, plany i wyzwania stojące przed biblioteką.

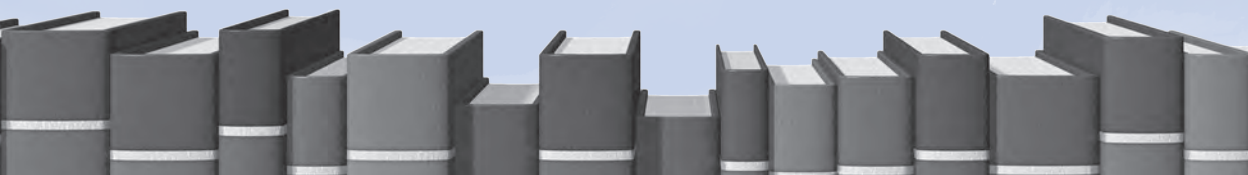
W dziale „Wspomnienia” Maria Burchard, Członek Honorowy SBP, wspomina Marię Lenartowicz, zmarłą 18 grudnia 2021 r. Autorka artykułu, współpracująca z M. Lenartowicz w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie i Centrum NUKAT przy pracach normalizacyjnych, przybliży nam życiorys i aktywność zawodową tej cenionej bibliotekarki w bibliotekach warszawskich i w SBP. Na szczególne podkreślenie zasługują prace M. Lenartowicz w Komisjach Normalizacyjnych Biblioteki Narodowej i Komitecie Technicznym Polskiego Komitetu Normalizacyjnego oraz Jej dorobek skierowany na pomoc bibliotekarzom w codziennej pracy przy opracowywaniu zbiorów.

W dziale „Sprawozdania i relacje” przedstawiamy tekst dr Renaty Malesy i dr Grażyny Piechoty z UMCS w Lublinie 8. *Lubelskie Forum Bibliologów, Informatologów i Bibliotekarzy „Edukacja medialna, informacyjna i cyfrowa (nie tylko) w bibliotece”*. Forum odbyło się 8 lutego 2022 r. w formule online. Autorki szczegółowo omawiają zaprezentowane wystąpienia, w których podkreślano znaczenie działalności bibliotek dla integracji i aktywizacji medialnej, informacyjnej i cyfrowej.

Majowy numer „Bibliotekarza” kończą, jak zwykle, stałe rubryki. W dziale „Prawo biblioteczne” przedstawiamy artykuł Rafała Golata *Klauzula copyright a zakres ochrony*. Numer uzupełniają: „Z życia SBP” i „Z życia Koszykowej” oraz *Postaktualia* Jacka Wojciechowskiego.

W imieniu Redakcji „Bibliotekarza” i Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek składam najserdeczniejsze życzenia, zadowolenia z pracy zawodowej, nowych pomysłów i inicjatyw, szczęścia osobistego i optymizmu.

Elżbieta Stefanaryk



Funkcjonowanie bibliotek

na tle pandemii SARS-CoV2

W grudniu 2021 r. minęły dwa lata od czasu, gdy świat dowiedział się o wykryciu nietypowej i ciężkiej postaci zapalenia płuc, któremu już w lutym 2020 r. przypisano nazwę Covid-19. To choroba posiadająca zdolność bardzo szybkiego rozprzestrzeniania się¹. Pierwszy przypadek zachorowania wykryto w Chinach, w miejscowości Wuhan znajdującej się w prowincji Hubei², natomiast pierwsze zachorowanie w Polsce potwierdzono 4 marca 2020 r.³ Szybka transmisja choroby o ciężkim przebiegu spowodowała ogłoszenie przez Światową Organizację Zdrowia WHO (World Health Organization) globalnego stanu epidemii, czyli pandemii⁴. Decyzja ta skutkowałą zawieszeniem działalności m.in. polskich bibliotek⁵ oraz wprowadzeniem 13 marca 2020 r. stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce⁶.

W fachowym piśmiennictwie środowiska bibliotekarskiego (np.: „Bibliotekarz”, „Poradnik Bibliotekarza”, „Biblioteka Publiczna”, „Biuletyn EBIB”) na przestrzeni lat 2020/2021 znajdujemy wiele publikacji omawiających sytuację w bibliotekach publicznych, pedagogicznych czy uczelnianych podczas pandemii. Celem artykułu jest próba podsumowania dostępnych tam relacji. Informacje źródłowe uzupełniono o wiedzę własną autorki publikacji.

DZIAŁALNOŚĆ BIBLIOTEK POLSKICH W CZASIE PANDEMII

Zarówno pandemia, jak i ogłoszony w dalszej kolejności (dwukrotnie w roku 2020) *lockdown*⁷, czyli okres niemal całkowitej izolacji społecznej,

w znaczącym stopniu wpłynęły na organizację pracy bibliotek. W celu złagodzenia negatywnych skutków wprowadzonych przez władze obostrzeń określono nowe zasady funkcjonowania ułatwiające czytelnikom dostęp do zbiorów przy zachowaniu maksymalnego bezpieczeństwa zarówno ich samych, jak i pracowników.

SYSTEMY PRACY

W pierwszej kolejności wprowadzono działania związane z reorganizacją dotychczasowego systemu pracy na rzecz możliwości świadczenia jej na odległość⁸, czyli w sposób zdalny⁹. Podejmowane decyzje nie były zależne od statusu biblioteki czy stopnia przygotowania infrastruktury pozwalającej na takie funkcjonowanie. Równolegle organizowano dyżury stacjonarne (praca za zamkniętymi drzwiami)¹⁰. Z czasem wypracowano rotacyjny system pracy¹¹, który również służył ograniczeniu kontaktów między współpracownikami. Ograniczał on możliwość zakażenia i rozprzestrzeniania Covid-19 w środowisku pracy, ale umożliwił prowadzenie różnego rodzaju czynności zawodowych, także w pracy stacjonarnej. Wszystkie te działania miały z założenia służyć zachowaniu ciągłości pracy i świadczenia usług bibliotecznych na maksymalnie wysokim poziomie.

NARZĘDZIA PRACY W SYSTEMIE PRACY ZDALNEJ

Pracownicy świadczący pracę na odległość w przeważającej większości wykonywali ją przy

użyciu urządzeń prywatnych¹². Na możliwość wykorzystania laptopów służbowych do pracy w domu wskazuje Jarosław Jędrych w publikacji dotyczącej bibliotek pedagogicznych¹³ oraz Emilia Lepkowska, omawiająca działalność jednostek uczelnianych¹⁴.

W zależności od poziomu przygotowania infrastruktury potrzebnej do świadczenia pracy z domu, bibliotekarze niektórych bibliotek akademickich korzystali ze zdalnych pulpitów umożliwiających połączenie z komputerami służbowymi¹⁵. Uczelnie udostępniały również narzędzie Virtual Private Network (VPN), tunel zabezpieczający przesyłane dane, o którym w swojej relacji z dwóch sesji webinarowych z kwietnia 2020 r. pisał Przemysław Kasperkiewicz¹⁶. Takie rozwiązanie zapewniało prowadzenie bezpiecznego zarządzania kontami użytkowników podczas świadczenia pracy na odległość.

KOMUNIKACJA Z UŻYTKOWNIKAMI

Jak wynika z dostępnych źródeł informacji, najczęściej wykorzystywanymi narzędziami do komunikacji z użytkownikami były media społecznościowe, przede wszystkim Facebook¹⁷ oraz strony internetowe bibliotek¹⁸. Kontakt odbywał się także poprzez telefony i pocztę mailową¹⁹. W przypadku jednostek uczelnianych zalecano korzystanie z poczty z domeną uczelni, która pozwalała na identyfikację oraz powiązanie użytkownika z biblioteką²⁰. Oprócz wymienionych już form komunikacji niektóre z bibliotek akademickich uruchamiały także aplikacje „Zapytaj Bibliotekarza”²¹, *Messenger* czy *BiblioChat*²².

Strony domowe oraz *fanpage*e wykorzystywano przede wszystkim do informowania użytkowników o zmianach w organizacji ich funkcjonowania czy interesujących wydarzeniach w kraju i na świecie²³. Za pośrednictwem narzędzi informatyczno-komunikacyjnych biblioteki promowały także nowości biblioteczne²⁴, zbiory przydatne w procesach dydaktycznych²⁵, własne zasoby czy cyfrowe kolekcje innych placówek np. Lubelskiej Biblioteki Wirtualnej²⁶. Na profilach bibliotek uczelnianych zamieszczano komunikaty przypominające o subskrybowanych bazach oraz o dostępach testowych do nowych treści. Według analizowanych artykułów platformę *IBUK Libra*²⁷ polecano we wszystkich typach bibliotek. Pracownicy bibliotek publicznych zachęcali również do korzystania z cieszącej się dużym zainteresowa-

niem oferty platformy *Legimi*²⁸, a pedagogicznych – *POLONY* i *Wolnych Lektur*²⁹.

KOMUNIKACJA WEWNĘTRZNA (MIĘDZY PRACOWNIKAMI)

Aplikację *Messenger* wykorzystywano także z powodzeniem w komunikacji pomiędzy pracownikami, zwłaszcza w bibliotekach publicznych³⁰. Stanowiła ona wsparcie dla łączności funkcjonującej w wersji tradycyjnej (telefon, e-mail), w sytuacjach, gdy bibliotekarze pracowali w systemach ograniczających kontakty osobiste. Biblioteki uczelniane zachęcały do korzystania np. z platformy *MS Teams*, dysku *OneDrive* czy programu *Share Point*³¹. W niektórych księżnicach akademickich posługiwano się również rozlokowanymi w budynkach uczelni monitorami prezencyjnymi i dedykowanymi bibliotekom infokioskami³².

KATALOG PRAC BIBLIOTECZNYCH – PRACA W TRYBIE ZDALNYM

Zarówno podczas świadczenia pracy w systemie zdalnym, jak i stacjonarnym, pracownicy poszczególnych działów i sekcji bibliotek realizowali zadania wynikające z zakresu ich obowiązków. Były to działania, które wykonywano przed pandemią, jak i te, na których prowadzenie w roku szkolnym/akademickim brakowało zazwyczaj czasu. Wachlarz możliwych do wykonania z domu prac zależny był od dostępnej w bibliotece infrastruktury.

Jak wskazują autorzy tekstów, bibliotekarze pracując w domu przeprowadzali analizy rynku wydawniczego, przygotowywali zamówienia na zakup książek, w niektórych bibliotekach opracowywali nowo zakupione publikacje³³. Jeżeli było to możliwe, kontynuowali na bieżąco prace nad realizowanymi projektami³⁴, np. *NAWA*³⁵, *Polska Platforma Medyczna PPM*³⁶.

Ponadto pracownicy bibliotek publicznych wypełniali swoje zadania przygotowując scenariusze zajęć bibliecznych oraz warsztatów. Pracowali nad recenzjami polecanych przez bibliotekę książek, wykreślali z ksiąg inwentarzowych przeznaczone do ubytkowania materiały biblieczne³⁷. Ponieważ bibliotekarze bibliotek publicznych składają szczególną wagę do utrzymania kontaktu i dobrej relacji z czytelnikiem, zwłaszcza w warunkach pandemicznej izolacji, zajmowali się także wyszukiwaniem linków do szczególnie interesu-

jących wydarzeń, jak np. wirtualna wędrówka po „galerii sztuki we Florencji”³⁸.

W bibliotekach pedagogicznych, podobnie jak w publicznych, opracowywano scenariusze zajęć, a także zestawienia bibliograficzne, wyszukiwano publikacje w *Open Access OA*³⁹, czyli w otwartym dostępie. Zdalny dostęp do bibliotecznych baz danych pozwalał bibliotekarzom na świadczenie usług informacyjnych również z domu⁴⁰.

Jeszcze inne zadania wypełniali pracownicy w placówkach uczelnianych, którzy niejednokrotnie pracowali z wykorzystaniem uczelnianej infrastruktury informatycznej. Bibliotekarze kontynuowali bieżące działania związane z rejestrowaniem publikacji pracowników naukowych uczelni i przygotowaniem analiz ich dorobku naukowego. Bardzo istotne było zachowanie ciągłości prac związanych ze zbliżającą się ewaluacją⁴¹, czyli oceną dorobku naukowego kadry naukowej. Dostęp do baz bibliograficznych pozwalał na świadczenie usług w zakresie wyszukiwania tematycznych źródeł informacji dla studentów i pracowników naukowych uczelni⁴².

KATALOG PRAC BIBLIOTECZNYCH – PRACA W TRYBIE STACJONARNYM

Pośród prac wykonywanych w trybie stacjonarnym (w okresie *lockdownów*) znalazły się m.in. porządki i selekcje księgozbiorów⁴³. Nieobecność czytelników wykorzystano na przeprowadzanie skonstrum księgozbioru⁴⁴. W niektórych jednostkach uczelnianych prowadzono też prace związane z retrokonwersją zasobów bibliotecznych⁴⁵.

Użytkownicy polskich bibliotek uzyskiwali dostęp do zbiorów (nieostępnych online) poprzez usługę zwaną powszechnie „skanowaniem na życzenie”, wykonywaną na miejscu w bibliotece. Oferta ta dostępna była np. dla osób piszących prace dyplomowe czy semestralne⁴⁶. Analizowane źródła informacji wskazują, że w księżnicach akademickich działały również Wypożyczalnie Międzybiblioteczne. Ponadto na miejscu potwierdzano karty obiegowe⁴⁷. We wszystkich tych przypadkach dokumenty przesyłano pocztą mailową⁴⁸.

Czas nieobecności większości pracowników wykorzystywano m.in. na wykonywanie remontów, modernizacji czy renowacji w budynkach i pomieszczeniach bibliotecznych⁴⁹.

Niezależnie od miejsca świadczenia pracy bibliotekarze korzystali z dostępnych w przestrzeni

wirtualnej bezpłatnych konferencji⁵⁰, szkoleń i webinarów, prezentujących np. platformy z kolekcjami e-publikacji (Scopus, Elsevier) czy dotyczących technik oraz narzędzi informacyjno-komunikacyjnych, podnosząc swoje kompetencje i rozszerzając kwalifikacje⁵¹.

BIBLIOTEKI W INTERNECIE

Dostęp do nowoczesnych rozwiązań informatyczno-komunikacyjnych umożliwił przeniesienie wielu zawieszonych aktywności stacjonarnych do sieci internet. Jak wskazują autorzy publikacji, zarówno w bibliotekach publicznych, jak i pedagogicznych kontynuowano działania związane z organizacją propagujących czytelnictwo spotkań autorskich. Ponadto organizowano warsztaty, konkursy, quizy oraz wiele innych aktywności. Czytelnicy mieli też dostęp do wirtualnych wystaw. W niektórych jednostkach bibliotekarze polecali również ciekawe i sprawdzone przepisy kulinarne⁵².

Biblioteki publiczne organizowały ponadto wirtualne spotkania Dyskusyjnych Klubów Książki (DKK). W formie wirtualnej odbyły się także XVII Ogólnopolski Tydzień Bibliotek i Dzień Bibliotekarza⁵³.

Biblioteki polskie przeniosły do sieci internetowej organizację szkoleń i webinarów (dla użytkowników i pracowników bibliotek), a także konferencji. Taka forma wydarzeń pozwoliła na uczestnictwo zdecydowanie większej liczby osób⁵⁴. W przestrzeni wirtualnej zamieszczano również materiały promujące biblioteki oraz ich zasoby⁵⁵.

USŁUGI BIBLIOTECZNE

Biblioteki dostosowały swoje usługi do świadczenia ich w nowej pandemicznej rzeczywistości. Użytkownikom umożliwiono zakładanie kont bibliotecznych i ich aktywację drogą elektroniczną. Opłaty aktywacyjne oraz kary za przetrzymane zbiory obsługiwane były poprzez płatności elektroniczne⁵⁶. Wypracowano rozwiązania umożliwiające rozliczanie kart obiegowych w okresie izolacji za pośrednictwem uczelnianej poczty elektronicznej⁵⁷. W systemach bibliotecznych wstrzymano natomiast naliczanie kar za materiały biblioteczne przetrzymane w wyniku wprowadzenia *lockdownu*⁵⁸. Przeprowadzono także zbiorcze prolongaty terminów zwrotów książek, które w momencie zamknięcia bibliotek nie osiągnęły jeszcze momentu wymaganego regulaminem zwrotu⁵⁹.

Udostępnianie materiałów w wersji tradycyjnej możliwe było poprzez przytaczane już „skanowanie na życzenie” czy działalność Wypożyczalni Międzybibliotecznych. Bardzo istotnym rozwiązaniem są też rozszerzone i testowe dostęp do baz e-publikacji, o których również już wspomniano.

Biblioteki publiczne oraz pedagogiczne przystąpiły do ogólnopolskiej akcji promującej czytelnictwo #NieZostawiamCzytelnika⁶⁰. Poprzez inicjatywy „Książka na telefon”, „Książka na wynos” umożliwiano wypożyczenia książek bez wychodzenia z domu. Zamawiane telefonicznie, mailowo lub przez system biblioteczny pozycje dostarczano osobom starszym, chorym, niepełnosprawnym, a także młodzieży szkolnej⁶¹.

Według analizowanych publikacji w jednostkach uczelnianych blokowano systemy elektronicznego zamawiania książek w czasie społecznej izolacji⁶². Usługę tę uruchomiono ponownie po przywróceniu stacjonarnej działalności bibliotek⁶³. Zwroty książek przyjmowano poprzez wrzutnie, istniała także możliwość przesłania ich za pośrednictwem poczty⁶⁴, a także pozostawienia na portierni biblioteki⁶⁵.

Wychodząc naprzeciw potrzebom użytkowników biblioteki uczelniane udostępniały społeczności akademickiej subskrybowane zasoby e-publikacji bez ograniczeń (wynikających np. z nieuiszczenia kar finansowych za przetrzymane po terminie zwrotu książki)⁶⁶. Pracownikom naukowym umożliwiano również korzystanie z zamówionych wcześniej materiałów stacjonarnie, w wyznaczonym miejscu i czasie, z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego⁶⁷.

NOWOCZESNE ROZWIĄZANIA BIBLIOTECZNE

Bardzo dobrym rozwiązaniem na czas kryzysu pandemicznego okazały się być wrzutnie, czyli całodobowe (choć nie zawsze) urzędnictwa do przyjmowania zwracanych materiałów bibliotecznych, zazwyczaj sytuowane z dostępem na zewnątrz budynku⁶⁸, oraz książkomaty umieszczone w holach bibliotek bądź w innych budynkach (np. w budynku dworca)⁶⁹. Na uwagę zasługują również „inteligentne regały” oraz *self-check*’i, które analogiczne funkcje spełniają w działających już bibliotekach. Wszystkie te nowoczesne rozwiązania biblioteczne służą obsłudze zwrotów i wypożyczeń bez kontaktu bibliotekarz-czytelnik.

Uwagę zwraca również inicjatywa dostosowania kodowanych skrytek depozytowych do pełnienia funkcji książkomatu⁷⁰. Innym bardzo przydatnym rozwiązaniem na czas pandemii jest bibliobus, czyli „biblioteka na kółkach”, której zadaniem jest docieranie z ofertą biblioteczną do najdalszych zakątków miasta oraz okolicznych mniejszych miejscowości⁷¹.

PRZYWRACANIE DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEK W TRYBIE STACJONARNYM

Ogłoszenie informacji o możliwości przywrócenia działalności stacjonarnej bibliotek rozpoczęło proces przygotowywania ich na ten moment. Dostosowując pomieszczenia biblioteczne do nowych warunków obsługi uwzględniano wytyczne ogłoszone przez Bibliotekę Narodową BN oraz lokalne Stacje Sanitarно-Epidemiologiczne⁷².

W pomieszczeniach dostosowanych do kontaktu z użytkownikiem przygotowywano osobne miejsca do obsługi wypożyczeń i przyjmowania zwrotów automatycznie obejmowanych kwartantą⁷³. Bibliotekarzy zaopatrzone w środki dezynfekcyjne, maseczki, przyłbice oraz rękawiczki ochronne⁷⁴. Stanowiska pracy wyposażano w ekrany z pleksi, ograniczające ryzyko przy bezpośrednim kontakcie bibliotekarz-czytelnik. Użytkowników obejmowały limity osób mogących przebywać w bibliotece w jednym czasie oraz obowiązek noszenia maseczek, dezynfekcji rąk i przemieszczania się tylko w wyznaczonych miejscach. Biblioteki nie przywróciły również wolnego dostępu do półek oraz dostępu do komputerów (biblioteki uczelniane)⁷⁵.

Z czasem, wraz ze zmniejszającymi się liczbami zachorowań i zgonów, podawanymi codziennie przez przedstawicieli resortu zdrowia, restrykcje ulegały zmianom. Czytelnikom udostępniano czytelnie, z zachowaniem limitów liczby osób przewidzianych na powierzchnię pomieszczenia. Niektóre z bibliotek akademickich rozpoczęły także przywracanie pokoi nauki⁷⁶ oraz wolnego dostępu do półek.

PODSUMOWANIE

Miniony czas oraz zebrane przez pracowników bibliotek doświadczenia pokazują, że mogą one z powodzeniem funkcjonować w warunkach kryzysu pandemicznego oraz izolacji. Znaczący wpływ na poziom tej działalności ma dostępna dla

bibliotek infrastruktura informatyczna umożliwia- jąca pracę na odległość (bezpieczne łącza internetowe, dobrej jakości sprzęt komputerowy), zdalną obsługę użytkownika czy kontakt z nim (poprzez nowoczesne rozwiązania telekomunikacyjne, np. media społecznościowe). Ważnym elementem jest dostęp do zasobów elektronicznych, zarówno tych w subskrybowanych bazach źródeł informacji, jak i tych dostępnych w wersji *Open Access* OA, ale i nowoczesne rozwiązania biblioteczne, jak wrzutnie, książkomaty, *self-check*'i.

Nieziemiennie jednak najistotniejszym elementem całej układanki są ludzie, a konkretnie bibliotekarze i użytkownicy bibliotek. Pandemia, w której wciąż jeszcze trwamy, pokazała, że przy odpowiednim zaangażowaniu, dużej motywacji i chęci człowiek osiąga wiele. W wyniku kreatywności i pomysłowości pracowników bibliotek oraz dzięki dostępowi do nowoczesnych narzędzi wirtualnych wiele dotychczasowych bibliotecznych aktywności stacjonarnych rozpoczęło nowe życie w sieci internetowej. Przestrzeń wirtualna pozwoliła także stworzyć nowe wydarzenia, jak chociażby „Poranek u Hieronima”, podczas którego prowadzono m.in. rozmowy z ludźmi wykonującymi różne zawody czy zajęcia dla najmłodszych⁷⁷. Wspomnieć tu należy także szkolenia w wersji online dla użytkowników, studentów, pracowników, konferencje, spotkania autorskie czy „Domowe Narodowe Czytanie”⁷⁸. Poza wszystkimi pozytywnymi aspektami tych działań wydarzenia wirtualne gromadziły zdecydowanie większą liczbę odbiorców, niż ma to miejsce w warunkach stacjonarnych⁷⁹. Bibliotekarze zaś z dużym zaangażowaniem zwiększają swoje kompetencje i kwalifikacje zawodowe.

Pracownicy bibliotek dostosowali oferty biblioteczne do świadczenia ich w nowej kryzysowej rzeczywistości. Uruchomiono usługi umożliwiające zdalny dostęp do materiałów w wersjach tradycyjnych. Położono większy nacisk na zasoby elektroniczne. Szczególną uwagę zwraca fakt dostarczania w czasie izolacji książek do domów – osobom starszym, schorowanym, z niepełnosprawnościami oraz młodzieży szkolnej. We wszystkich tych działaniach widoczna jest szczególnie dbałość o użytkownika biblioteki oraz jego potrzeby.

Pandemia spowodowała również integrację środowiska bibliotecznego. Bibliotekarze komunikowali się ze sobą poszukując rad i sposobów

na rozwiązanie nurtujących problemów. Wspierali się i chętnie dzielili własnymi pandemicznymi doświadczeniami.

Izabela Czeszek
Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego
we Wrocławiu

PRZYPISY

- 1 DUSZYŃSKI J., AFELT A., OCHAB-MARCINEK A., OWCZUK R., PYRĆ K., ROSIŃSKA M., i in. *Zrozumieć COVID-19. Opracowanie zespołu ds. Covid-19 przy prezesie Polskiej Akademii Nauk*. 2020, s. 7; [dostęp: 14.02.2022]. Dostępny w WWW: https://informacje.pan.pl/images/2020/opracowanie-covid19-14-09-2020/ZrozumiecCovid19_opracowanie_PAN.pdf
- 2 ŚWIERCZYŃSKA K. *Koronawirus – czy grozi Polsce epidemia? Profesor Iwona Paradowska-Stankiewicz, krajowa konsultant w dziedzinie epidemiologii wyjaśnia*. Magazyn TVN24 [Internet]. Kevin Frayer/Getty Images (<https://tvn24.pl>); [dostęp: 24.10.2021]. Dostępny w WWW: <https://tvn24.pl/magazyn-tvn24/rok-szczura-przyniosl-smierc-epidemia-wybuchla-w-najgorszym-momencie,255,4436>
- 3 *Pierwszy przypadek koronawirusa w Polsce – Ministerstwo Zdrowia – Portal Gov.pl* [Internet]. Portal Gov.pl, 2020; [dostęp: 26.10.2021]. Dostępny w WWW: <https://web.archive.org/web/20200304112521/https://www.gov.pl/web/zdrowie/pierwszy-prypadek-koronawirusa-w-polsce>
- 4 DUSZYŃSKI J., AFELT A., OCHAB-MARCINEK A., OWCZUK R., PYRĆ K., ROSIŃSKA M., i in., dz. cyt., s. 7.
- 5 *#Koronawirus: Zawieszenie działalności instytucji kultury i placówek szkolnictwa artystycznego – Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu – Portal Gov.pl* [Internet]. Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, 2020; [dostęp: 25.10.2021]. Dostępny w WWW: <https://www.gov.pl/web/kulturaiposport/zawieszenie-dzialalnosci-instytucji-kultury-i-placowek-szkolnictwa-artystycznego>
- 6 *Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego*. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, 2020; [dostęp: 14.02.2022]. Dostępny w WWW: <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU-20200000433/O/D20200433.pdf>
- 7 *Lockdown* (z jęz. ang. blokada, zakaz wyjścia) oznacza wymóg, aby ludzie pozostali tam, gdzie są, zwykle ze względu na szczególne ryzyko dla siebie lub

- innych. *Lockdown – co to znaczy. Co oznacza pojęcie lockdown?* Kariera w Finansach [Internet]. www.karierawfinansach.pl, 2020; [dostęp: 16.12.2021]. Dostępny w WWW: <https://www.karierawfinansach.pl/baza-wiedzy/sloownik-pojec/lockdown-co-oznacza-lockdown-definicja>
- 8 SZAFRANIAK G. #ZostańWDomuZBiblioteką – barcińska biblioteka w czasach epidemii. *Bibliotekarz* 2020, nr 5, s. 30. Zob. też: LEPKOWSKA E. Kilka refleksji na temat bibliotek naukowych i ich działań online dla użytkowników w czasie pandemii. *Bibliotekarz* 2021, nr 2, s. 4-5; oraz: BURDZY B. Książką w koronawirusa. *Poradnik Bibliotekarza* 2021, nr 2, s. 28.
- 9 „Praca zdalna to, według Komisji Europejskiej, inaczej telepraca: „metoda organizowania i wykonywania pracy, w której pracownik pracuje poza miejscem pracy pracodawcy przez znaczną część swojego czasu pracy, dostarczając do pracodawcy wyniki (rezultaty) pracy przy wykorzystaniu technologii informacyjnych oraz technologii przekazywania danych, zwłaszcza Internetu”. LECH-JABŁOŃSKA B. Koronawirus-Czytelnicy-Bibliotekarze. Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie w czasie pandemii. *Bibliotekarz* 2020, nr 11, s. 18.
- 10 JĘDRYCH J. Biblioteki pedagogiczne w czasie pandemii. *Biuletyn EBIB* [Internet], 2020; [dostęp: 23.11.2021], nr 4, s. 2. Dostępny w WWW: <http://ebibojs.pl/index.php/ebib/article/view/688/724>
- 11 LECH-JABŁOŃSKA B., dz. cyt., s. 19.
- 12 KLICH A. Jak przygotować bibliotekę do zdalnej pracy w okresie epidemii koronawirusa. *Poradnik Bibliotekarza* 2021, nr 4, s. 20.
- 13 JĘDRYCH J., dz. cyt., s. 3.
- 14 LEPKOWSKA E., dz. cyt., s. 6.
- 15 GAJDA I. Biblioteka Politechniki Łódzkiej nie zostawia czytelnika w czasie pandemii wirusa COVID-19. *Bibliotekarz* 2020, nr 6, s. 29. Zob. też: KLICH A. Jak przygotować..., dz. cyt., s. 20.
- 16 KASPERKIEWICZ P. Biblioteki uczelniane i bibliotekarze w czasach pandemii. Sprawozdanie z sesji webinarowych. *Bibliotekarz* 2020, nr 10, s. 30.
- 17 ROGOWICZ K. Zamknięte (ale otwarte) – medialne lekcje z pandemii. *Biblioteka Publiczna* 2020, nr 1, s. 6. Zob. też: WACHULAK D., WEJMAN A. Biblioteki w czasie pandemii w województwie łódzkim. *Bibliotekarz* 2021, nr 1, s. 10.
- 18 WOJCIECHOWSKA A. Jak minął rok? – czyli co przyniosła nam pandemia. *Biblioteka Publiczna* 2021, nr 5, s. 13.
- 19 WALENDZIAK A., MARCINKIEWICZ A. Biblioteka publiczna w czasach zarazy. *Bibliotekarz* 2020, nr 12, s. 4. Zob. też: KŁOS M., SZKLARKOWSKA A. Kreatywnie mimo ograniczeń. Działalność bibliotek pedagogicznych w czasie pandemii 2020. *Bibliotekarz* 2021, nr 1, s. 4.
- 20 KASPERKIEWICZ P., dz. cyt., s. 29.
- 21 LEPKOWSKA E., dz. cyt., s. 5.
- 22 KASPERKIEWICZ P., dz. cyt., s. 29.
- 23 LECH-JABŁOŃSKA B., dz. cyt., s. 19.
- 24 WACHULAK D., WEJMAN A., dz. cyt., s. 11.
- 25 KŁOS M., SZKLARKOWSKA A., dz. cyt., s. 5.
- 26 LECH-JABŁOŃSKA B., dz. cyt., s. 19.
- 27 KASPERKIEWICZ P., dz. cyt., s. 29.
- 28 ŻÓŁTOWSKA J., KAMPA E. #NieZostawiamCzytelnika – Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Pawła II w Opolu vs. koronawirus. *Bibliotekarz* 2021, nr 5, s. 29.
- 29 JĘDRYCH J., dz. cyt., s. 4.
- 30 SZAFRANIAK G., dz. cyt., s. 30.
- 31 KLICH A. Biblioteka uczelniana w dobie pandemii. System naczyń połączonych. *Bibliotekarz* 2021, nr 5, s. 6.
- 32 LEPKOWSKA E., dz. cyt., s. 5.
- 33 LECH-JABŁOŃSKA B., dz. cyt., s. 20. Zob. też: KASPERKIEWICZ P., dz. cyt., s. 29; oraz: BURDZY B., dz. cyt., s. 28.
- 34 WALENDZIAK A., MARCINKIEWICZ A., dz. cyt., s. 5.
- 35 GAJDA I., dz. cyt., s. 30.
- 36 KASPERKIEWICZ P., dz. cyt., s. 29.
- 37 SZYMCZAK-RYCZEL J. #NieZostawiamCzytelnika. *Bibliotekarz* 2020, nr 6, s. 26.
- 38 WINIARSKA B. Zostań w domu. Kilka refleksji z czasu pandemii. *Bibliotekarz* 2021, nr 6, s. 11.
- 39 BURDZY B., dz. cyt., s. 28.
- 40 JĘDRYCH J., dz. cyt., s. 3.
- 41 KASPERKIEWICZ P., dz. cyt., s. 28-29.
- 42 LEPKOWSKA E., dz. cyt., s. 5-6.
- 43 SZAFRANIAK G., dz. cyt., s. 30.
- 44 KOCUREK B. Biblioteka w czasie pandemii. *Bibliotekarz* 2020, nr 11, s. 23. Zob. też: LEPKOWSKA E., dz. cyt., s. 5; oraz: SZYMCZAK-RYCZEL J., dz. cyt., s. 26.
- 45 KASPERKIEWICZ P., dz. cyt., s. 29.
- 46 WACHULAK D., WEJMAN A., dz. cyt., s. 12. Zob. też: KŁOS M., SZKLARKOWSKA A., dz. cyt., s. 5; oraz: KLICH A. *Jak przygotować...*, dz. cyt., s. 22.
- 47 GAJDA I., dz. cyt., s. 29.
- 48 LEPKOWSKA E., dz. cyt., s. 5-6.
- 49 WOJCIECHOWSKA A., dz. cyt., s. 15.
- 50 Tamże, s. 14-15. Zob. też: KŁOS M., SZKLARKOWSKA A., dz. cyt., s. 6.
- 51 LEPKOWSKA E., dz. cyt., s. 6. Zob. też: LECH-JABŁOŃSKA B., dz. cyt., s. 21; oraz: BURDZY B., dz. cyt., s. 28.
- 52 SZYMCZAK-RYCZEL J., dz. cyt., s. 26. Zob. też: BURDZY B., dz. cyt., s. 28-29.

- ⁵³ LECH-JABŁOŃSKA B., dz. cyt., s. 20.
- ⁵⁴ WOJCIECHOWSKA A., dz. cyt., s. 14-15. Zob. też: KŁOS M., SZKLARKOWSKA A., dz. cyt., s. 6; oraz: JĘDRYCH J., dz. cyt., s. 5.
- ⁵⁵ BURDZY B., dz. cyt., s. 28. Zob. też: LECH-JABŁOŃSKA B., dz. cyt., s. 19.
- ⁵⁶ LEPKOWSKA E., dz. cyt., s. 5-6.
- ⁵⁷ GAJDA I., dz. cyt., s. 29.
- ⁵⁸ WINIARSKA B., dz. cyt., s. 10. Zob. też: KLICH A. *Biblioteka...*, dz. cyt., s. 5.
- ⁵⁹ KASPERKIEWICZ P., dz. cyt., s. 29.
- ⁶⁰ ROGOWICZ K., dz. cyt., s. 6. Zob. też: KŁOS M., SZKLARKOWSKA A., dz. cyt., s. 5.
- ⁶¹ WACHULAK D., WEJMAN A., dz. cyt., s. 10-11. Zob. też: BURDZY B., dz. cyt., s. 28.
- ⁶² GAJDA I., dz. cyt., s. 29.
- ⁶³ KLICH A. *Biblioteka...*, dz. cyt., s. 7.
- ⁶⁴ LEPKOWSKA E., dz. cyt., s. 6.
- ⁶⁵ KLICH A. *Biblioteka...*, dz. cyt., s. 6.
- ⁶⁶ GAJDA I., dz. cyt., s. 29.
- ⁶⁷ KLICH A. *Biblioteka...*, dz. cyt., s. 6.
- ⁶⁸ WACHULAK D., WEJMAN A., dz. cyt., s. 12. Zob. też: RAZIK G., SZUMIEC A., WYSZYŃSKA K. „Biblioteka otwarta” w czasie pandemii. *Biu-letyn EBIB*, [Internet], 2020; [dostęp: 23.11.2021], nr 4, s. 3. Dostępny w WWW: <http://ebibojos.pl/index.php/ebib/article/view/684/721>
- ⁶⁹ BĄKOWSKA U. Książkomat w Piasecznie. Pierwszy książkomat w systemie Mak+. *Poradnik Bibliotekarza* 2020, nr 9, s. 26. Zob. też: LEPKOWSKA E., dz. cyt., s. 6.
- ⁷⁰ RAZIK G., SZUMIEC A., WYSZYŃSKA K., dz. cyt., s. 3.
- ⁷¹ Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Gostyniu uruchomiła nowoczesny bibliobus. *Poradnik Bibliotekarza* 2020, nr 9, s. 4.
- ⁷² KŁOS M., SZKLARKOWSKA A., dz. cyt., s. 7. Zob. też: LECH-JABŁOŃSKA B., dz. cyt., s. 21.
- ⁷³ LECH-JABŁOŃSKA B., dz. cyt., s. 21.
- ⁷⁴ RAZIK G., SZUMIEC A., WYSZYŃSKA K., dz. cyt., s. 3.
- ⁷⁵ KLICH A. *Biblioteka...*, dz. cyt., s. 7.
- ⁷⁶ RAZIK G., SZUMIEC A., WYSZYŃSKA K., dz. cyt., s. 4.
- ⁷⁷ LECH-JABŁOŃSKA B., dz. cyt., s. 20.
- ⁷⁸ Tamże.
- ⁷⁹ WALENDZIAK A., MARCINKIEWICZ A., dz. cyt., s. 5.



3 kwietnia 2022 roku w wieku 89 lat zmarł

DR JERZY MAJ
bibliotekoznawca

Dr Jerzy Maj uzyskał magisterium w Katedrze Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego w 1960 r.; doktorat na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Łódzkiego w 1976 r. Po ukończeniu studiów, w 1960 r. podjął pracę w Bibliotece Narodowej w Instytucie Książki i Czytelnictwa, w latach 1976-2005 kierował Zakładem Bibliotekoznawstwa w IKiCz BN. Po przejściu w 2009 r. na emeryturę pracował nadal w Bibliotece Narodowej, na samodzielnym stanowisku ds. organizacji i metodyki bibliotek. Prowadził prace z zakresu organizacji

i działalności bibliotek publicznych oraz ich wykorzystania, statystyki i standaryzacji pracy, komputeryzacji oraz budownictwa bibliotecznego.

Był autorem licznych rozpraw, książek i artykułów, podręczników, poradników i innych opracowań z zakresu bibliotekarstwa, informacji naukowej, statystyki i ekonometrii kultury.

Dr Jerzy Maj był wieloletnim wykładowcą akademickim. Od roku akademickiego 1976/1977 do 1999/2000 wykładał przedmiot „Wybrane zagadnienia statystyki”, a od 2001 r. metodologię badań, w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW. W latach 1991-2004 prowadził wykłady w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy z przedmiotów organizacja i zarządzanie w bibliotece oraz komputeryzacja biblioteki.

Był zastępcą redaktora naczelnego czasopisma „Bibliotekarz” od 1968 r. (nr 10) do 1969 r. (nr 2), a następnie sekretarzem redakcji (1969, nr 3 – 1983, nr 6).

W latach 1962-2020 był członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. W kadencji 1972-1976 przewodniczył Sekcji Statystycznej Zarządu Głównego SBP. W kadencji 1976-1979 był przewodniczącym Komisji Budownictwa i Wyposażenia Bibliotek. Był członkiem powołanego w 1991 r. zespołu ds. opracowania ustawy o bibliotekach.

Został odznaczony: Medalem „W Dowód Uznania” (1999), Honorową Odznaką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (2000).

Pozostanie w naszej pamięci.

Redakcja „Bibliotekarza”

Zachęcamy do lektury rozmowy z dr. Jerzym Majem, którą przeprowadził Jan Wołosz („Bibliotekarz” 2014, nr 9, s. 20-28, <https://ac.sbp.pl/kategorie/3-czasopisma/bibliotekarz/630->).

MARTYNA DESZCZYŃSKA

Ignacy Lubicz-Czerwiński

zagadkowy czytelnik, zapomniany autor

...jeden z najznakomitszych pisarzy galicyjskich za Księstwa Warszawskiego, pierwszy zajmował się troskliwie badaniem ludu, jego charakteru, zwyczajów i obyczajów. Dzieła jego po większej części treści moralnej i obyczajowej mają wszystkie cel szlachetny, kształcenia ludu na drodze cnoty i religii. [...] Mimo wielkich zasług imię Czerwińskiego nie miało rozgłosu w kraju, z powodu krwawych walk, na jakie on wtedy był wystawiony.

K.W. Wójcicki, *Czerwiński Ignacy Lubicz*,
w: *Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda*,
t. III, 1883, s. 235

Życiorys Ignacego Czerwińskiego hr. Lubicz jest do dziś zbiorem zagadek, które po części udało się rozwikłać dopiero w ostatnich dekadach¹. Jego rodzicami byli Tomasz i Izabela Świta-Illiczówna. Pewności nie ma nie tylko co do daty urodzenia, ale i miejsca. Niektórzy podają rok 1749, inni 1769, jeszcze dawniej ustalono go na 1765 – jak dziś wiemy błędnie. Badacz ukraiński Roman Kryciw, uważał, że Czerwiński przybył z Żytomierszczyzny do Lwowa w 1782 r. jako plenipotent Potockich², wylegitymował się ze szlachectwa i osiadł we wsi Cecowa n. Strypą, a w 1788 r. nabył wieś Dołpotów k. Kałusza i Wojniłowa. Należał do średniej szlachty, grupy tam nielicznej³. Został członkiem Stanów Królestwa Galicji i Lodomerii. Ożenił się z Anną Szuskowską i miał synów: Rudolfa i Jana. Sprzedał Dołpotów (1806) i nabył Grzędę, 12 km od Lwowa. Praktykował jako adwokat. Jeśliby przyjąć, że najwcześniejsza data ur. 1749 r. jest wiarygodna, to zaczął pisać w wieku sześćdziesięciu trzech lat!

Krążyła wśród biografów fama, że Czerwiński postradał majątek, finansując swe publikacje. Czy nie byłoby to zresztą chwalebne marnotrawstwo?!

Prawda zaś była taka, że przepisał go na synów, którzy zaprzepaścili dorobek ojca. Stąd nikłe dane o ostatnich latach autora, w tym informacja o śmierci w zapomnieniu, a raczej śmierci w biedzie (1833 lub 1834). Tym bardziej zagadkowe, że tworzył poradniki pedagogiczne i gospodarskie oparte na ideach oświecenia. Gospodarząc wzorował się na modelu rządowego właściciela z powieści Ignacego Krasickiego *Pan Podstoli*. Za obowiązek szlachcica-gospodarza uważał także pracę pisarską. Napisał piętnaście książek i kilka artykułów, imponujących pod względem rozpiętości zainteresowań – etyki, prawa, historii, religii, geografii i etnografii po rolnictwo, gospodarkę, poradnictwo dla młodzieży. Napisał pierwszy polski tekst etnograficzny, ogłoszony anonimowo w „Nowym Pamiętniku Warszawskim” (1807) pt. *Swactwa, wesela i urodziny u ludu ruskiego na Rusi Czerwonej*.

Kolejna zagadka to jego wykształcenie. Czy skończył studia prawnicze? Prawdopodobnie tak, we Lwowie. Wpisany został do palestry adwokatury Cesarsko-Królewskiego Sądowego Trybunału⁴. Do ważnych inspiracji jego twórczości należały refor-



Ilustracja z albumu *Typy mieszkańców Galicji*, 1837

matorskie idee oświeceniowe, np. fizjokratyzm. Niewątpliwie odegrała tu rolę tzw. nauka moralna, wcielana w szkołach Komisji Edukacji Narodowej oraz światopogląd chrześcijański.

Skąd pomysły na książki? Wbrew potocznym opiniom na terenach Małopolski Wschodniej i Rusi Halickiej gospodarowało się niełatwo, gleba tamtejsza (*less*) wymagała głębokiej, starannej orki przy życiu wołów, a główną bolączką był brak rąk do pracy. Wpływały na to sezonowe choroby zakaźne i zbiegostwo poddanych, którzy zamiast orać, trudnili się handlem solą (Czumacy). Najem pracowników był dla szlachty nieopłacalny, nie chciała zatem zamiany na czynsze w obawie o spadek wydajności i odpływ chłopów z dóbr. Stąd brak poparcia dla reform chłopskich Józefa II, odwołanych po jego zgonie. W tym właśnie jest geneza pracy Czerwińskiego pt. *Okolica Za-dniestrka*. To pionierskie w Europie Środkowo-Wschodniej dziełko etnograficzne, mające na celu zaradzenie sytuacji gospodarczo-społecznej. Zawiera obszerny opis środowiska fizjograficznego, obyczajów, strojów, obrzędów mieszkańców Bojkowszczyzny, ich stosunku do religii, do właścicieli ziemskich i księży. Opis oparty został na poszukiwaniach terenowych, obejmujących pozostałości śladów działalności ludzkiej w krajobrazie⁵. Posłużył się, jako pierwszy, metodą tzw. lustracji społecznej, wykorzystał obserwację bezpośrednią, pośrednią

i uczestniczącą. Lustracje znane były w Anglii, a wzmiankował o nich „Pamiętnik Warszawski”, czytany przez Czerwińskiego i goszczący go na swych łamach⁶. Czerwiński stworzył tu koncepcję „żywego historyka”, dającego opis zjawisk z autopsji:

lecz pewniejszy dla nas został się jeszcze w prostym człowieku żywy historyk, który naucza, kto to był jego ojciec i dziad? Czego oni doświadczyli? Lub jakich to zwyczajów, dzieciom swoim, trzymać się nakazali?

Autor powołał się na Jana Długosza i Marcina Kromera, a początkowe rozdziały opisują w zwięzły sposób dzieje Polski, świadcząc o umiejętności syntezy. Nie był jednak etnografem, a moralistą – w myśl dyrektywy, że racjonalistyczne potraktowanie zabobonów i guseł doprowadzi do ich wykorzenia i ukształtowania włościanina nowego, oświeconego⁸. Wizja Czerwińskiego była bliska koncepcji Kołłątaja z pracy *Porządek fizyczno-moralny* (Kraków 1810), w którym eks-przywódcą Kuźnicy rozwijał wizję człowieka dobrego z natury (Rousseau), którego złe warunki czynią skłonny do zła⁹. Czerwiński nazwiska Kołłątaja nie wymienił – być może z obawy wspomniania niegdysiejszego więźnia Ołomuńca i aresztanta, wywiezionego nie tak dawno do Moskwy.

Z punktu widzenia ówczesnie nieostrych granic pomiędzy dziedzinami wiedzy humanistycznej, interdyscyplinarności Czerwińskiego jest oczywistością, wynikającą z zarodkowej fazy nauk szczegółowych, etnografii czy socjologii. Podobny charakter miały prace Łukasza Gołębiowskiego, Fryderyka Skarbka, Lacha Szyrmy. W *Okolicy zadniestrskiej* brak jest przypisów, cytatów, powołań na innych badaczy, chociaż są wzmianki o lekturze cerkiewnych metryk chrztu¹⁰. Wątek zaludniania wsi inspirował adwokata do podjęcia prac o chłopach, co zostało zauważone później przez opiniotwórczą „Bibliotekę Warszawską”¹¹.

Kolejna była książeczka pt. *Uwagi rozumu i ludzkości nad fałszem zabobonów*¹², opisująca magię i formy religii pogańskiej: politeizm, animizm, zoroastryzm, a nawet ateizm i panteizm. Odróżnił tu Czerwiński gusła (którym towarzyszą ryty i obrzędy) od zabobonów (przejawów myślenia magicznego)¹³. Czerwiński przypomina tu nieco *Nowe Ateny* Benedykta Chmielowskiego, już zrehabilitowaną pierwszą polską barokową encyklopedię, jednak jego opis był dostosowany do wymagań nowoczesnego czytelnika¹⁴. Narracja jest tak zwarta, że trudno dociec na jej podstawie,

z jakich lektur korzystał. Przy referowaniu antycznych filozofów, nie wymienił żadnego a posłużył się terminem „Grek”, „filozof grecki”¹⁵. Można doszukiwać się podobieństwa pomiędzy *Uwagami rozumu...* a *Rozbiorem krytycznym...* Kołłątaja. Obaj bliscy są koncepcji Davida Humańa, choć każdy na inny sposób – o wypaczonym, pełnym błędów i upodlenia cnót rozwoju ludzkości w wyniku zabobonnych koncepcji religijnych. Mimo braku danych o jego lekturach, Czerwiński okazał się zupełnie nowoczesnym w ukazaniu genezy wierzeń. Czy zatem Czerwiński czytał Kołłątaja i myślicieli francuskich? Jest o krok dalej jeśli chodzi o synkretyzm Kołłątaja, który choć pisze o powinnościach i należyłościach, zasada je na prawie naturalnym i umowie społecznej, Czerwiński zaś głównie na prawie naturalnym i zasadach chrześcijańskich:

*Rząd Społeczności, a w nim szczęście i pomyślność, bez religii były wiecznie niepodobne, osobliwie; bez takiej religii, która by wiarę o duszy niszczyła, niepodobne były i dla tego, że owa strata wolności i niepodległości w stanie natury, będąc zawsze o swe dawne straty zagniewane, może by i teraz za podniętą chciwością, częsty bunt podnosiła, gdyby Religia S. z swojej strony nie budzała Sumienia i bojaźnią Sądu Boskiego, złych zamiarów złego serca, nie tłumila*¹⁶.

Poszukując lektur w *Uwagach rozumu ludzkiego...* znajdujemy przetworzony i umiejętnie spreparowany amalgamat poglądów epoki oświecenia i tradycjonalizmu. Czerwiński znał kanon klasyczny, lecz posłużył się nim w maksymach, przytaczanych z pamięci – Lukrecjusza, Diogeneza, Epikura (s. 42). Nasz autor stał na stanowisku zakorzenienia w chrześcijańskim rozumieniu powinności, jako dążeniu do dobra oraz w pojęciu najwyższej cnoty społecznej – sprawiedliwości¹⁷. I tu jego celem nie była nauka, a stworzenie materiału poglądowego dla dziedziców, w celu wytępienia zabobonów wsi, które jest zgodne z rozumem, a co postulował już Stanisław Konarski. Jedynym zaś przytoczonym z cytatem autorem jest św. Jan Chryzostom (s. 58). Czerwiński ukazał się nam jako autor oświecenia katolickiego, który przyjął nową metodologię i zmodernizowaną aksjologię.

Piórem głosił idee pedagogiczne i moralne w pracach poradnikowych, jak np. *Panicz Wojażer*. Utwór rozpoczyna cytat (z pamięci) z *Emila, czyli o wychowaniu* Rousseau. Powoływał się nasz autor na pisarzy angielskich, jak Carl C. Gillberg, i niemieckich (Leopold Berchtold i Georg Johann

Heinzman), i rodzimego Józefa Szymanowskiego z jego *Wyprawą na wojaż*. Nasz autor nie odbiegł od typowych zaleceń wymieniając cechy dobrego podróżnika, jak: siła ducha, rozwinięta religijność, znajomość historii naturalnej i rodzaju ludzkiego, rozumianej zresztą dość wąsko, jako dawczyni dobrych przykładów życia. Użył jako jeden z pierwszych w piśmiennictwie polskim określenia „psychologia” – jako nauka o duszy. *Panicz Wojażer...* został zainspirowany przez lekturę pracy Franza Posselta *Apodemik oder die Kunst zu reisen*¹⁸ (Lipsk 1795), której rozdziałik nawet skopiował nie podając źródła cytowania¹⁹. Galicyjski autor skorzystał z popularnego motywu „Mentor-Telemach”. Cechą wspólną Posselta i Czerwińskiego była wielka rola mentora w podróży²⁰, choć oryginalnością byłaby niechęć do mentorów-cudzoziemców.

Model wychowawczo-edukacyjny Czerwiński zawarł w książeczce pt. *Syn cnotliwy*. Czerwiński, jak wielu w oświeceniu poprzedników, podjął temat „formowania”, będący osią główną *Emila...* Łączy go z Rousseau intensywny i kontrolujący wpływ ojca po przejściu dziecka spod opieki matki, pod władzę rodziciela. Matka musiała być – na wzór Rousseau (*Księga I. Emila*) – czuła, delikatna, cierpliwa, łagodna, dobra, rozsądna. W jej pieczy był dobrostan dziecka, wpojenie nawyków higieny, korekta wad, jak kapryśność, niecierpliwość, nieuzasadniona duma. Matka kształtowała ma poznanie i rozsądek początkowy²¹.

W *Emilu* mamy wzorzec tzw. wychowania negatywnego, powstrzymującego dziecko aż do 12 roku życia przed nauczaniem i książkami, a skupiającego się na rozwoju tężyzny fizycznej i umiejętnościach praktycznych. Dopiero potem może ono wchłaniać cnoty i wiedzę. U Rousseau podkreślany jest indywidualizm i autonomiczność dziecka w procesie wychowawczym, zwrócenie uwagi, że jest ono podmiotem, a nie przedmiotem wychowania. U Czerwińskiego indywidualizm jest słabiej zaznaczony. Widział on w dziecku przyszłego obywatela, tak jak i Rousseau, ale nie rozwodził się nad różnicami charakterów dzieci, szykując ich na przyszłych właścicieli ziemskich i sprawnie działających w małej i większej społeczności. Krytyka wychowania książkowego (coś, co nie podobało się filozofom encyklopedystom, którzy odsunęli się od Rousseau) nie występuje *explicito* w *Panicz Wojażer*, jednak nie zalecał on synom w tej pracy żadnych lektur. *Syn cnotliwy...* podkreślał cnoty wpajane przez ojca – honor, uczciwość, umiar, obyczajność, rzetelność, dobre manieri²². Tendencja moraliza-

torska Czerwińskiego, wcale nie będąca wadą, była cechą szczególną jego twórczości.

Wątki pedagogiczne rozwinął w dziełku *Cenzor w Ojcu*. Jak pamiętamy, filozof genewski władzę ojcowską czynił niemal absolutną i dalek tym samym tropem szedł nasz autor:

*Aby wiec; ulatwić drogę Ojcom ku nauce swych dzieci, Autor przybrawszy to dzieło w imię Cenzora, postępuje tu z swym synem, jak Sędzia domowy, z niedokończonym człowiekiem*²³.

Innych niż Rousseau pomysłodawców jego zaleceń wychowawczych odkrywamy na kartach jego dzieł już w formie przywołań bądź to nazwisk, bądź tytułów. I pominiawszy nazwisko genewskiego filozofa, nie omieszkaj wymienić wielu innych autorów. Świadczy to chyba o celowym pominięciu. Zalecał książkę Adolpha Franza Friedricha von Knigge, *O sztuce zachowania się z ludźmi (Über den Umgang mit Menschen)*²⁴. Są tam natomiast Francuz Gilbert Charles de Gendre²⁵, tłumacz Samuela Puffendorfa – Jean Barbeyrac²⁶. Pojawia się także słynny aforysta i myśliciel François de La Rochefoucauld²⁷. Ponadto został wymieniony szwedzki poeta Johan Gabriel Oxenstierna²⁸ oraz francuski moralista Le Maître de Claville²⁹. Z Polaków wymieniał Michała Symonowicza i Jana Lawrowskiego³⁰. Autorzy ci w Polsce byli mniej znani, nie dziwi natomiast obecność Stéphanie Félicité de Genlis³¹. Czerwiński nie wymienił jej w żadnym cytacie, jednakże przeglądając rozdział II *Cenzora w Ojcu...*, pt. *Bez religii, cnoty są niepodobne*, można odnieść wrażenie, że wzorował się on na *Lettres sur l'Éducation* (Paris 1782) teje autorki oraz na *La religion considérée comme l'unique base du bonheur* (1787). Mme de Genlis opowiadała się za religią jako podstawą wychowawczą, co zresztą nie zakarbiło jej admiratorów w kręgach oświeconych³².

Aspekt religijny także różnił Czerwińskiego od Rousseau. Część IV *Emila...* pt. *Wyznanie wiary Wikarego Sabaudzkiego* propagowała deizm i atakowała chrześcijaństwo. Czerwiński był mimowolnym apologetą *via christiana*, jako synkretyczny pedagog uwypuklił pojęcie religii objawionej, a nie religii naturalnej, ukazał pojęcie Stwórcy wszechrzeczy, lecz nie Pierwszego Poruszyciela deistów³³. Kluczowym w pedagogice Czerwińskiego było pojęcie „cnoty”, tworzącej szczęście człowieka, co było częste w pedagogice oświecenia. Jednak cnota ma dlań charakter dwoisty – definiował ją w łączności z sumieniem i rozumem³⁴. Moralista Czerwiński czerpał pomysły i u innych wymienionych twórców, choć analiza, co konkretnie wykorzystał wy-

maga długotrwałych porównań tekstologicznych. Można wszak przyjąć tezę, że jeśli nawet cenil *Emila*, to uzupełniał myśl Rousseau impulsami pedagogiki chrześcijańskiej ery Ludwików i wczesnego oświecenia niemiecko-skandynawskiego.

Najbardziej znaną rozprawą i oryginalną koncepcyjnie pracą Czerwińskiego był *Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego od wieku X do wieku XVII*. Podał tam definicję oświecenia, prawie że tożsamą z definicją Immanuela Kanta:

*Zbliżenie się człowieka albo Narodu do stanu doskonalszego w społeczności ludzkiej, albo jaśniej mówiąc, tedy Oświecenie czeka albo Narodu jest to przejście jego z niewiadomości i błędów do światła prawdy, lub jest: uwolnienie się od przesądów a przyjęcie rzetelnych wyobrażeń i zasad*³⁵.

Opisał narodziny własności prywatnej, pasterstwa, rolnictwa, budownictwa, podziału na ludność służebną i grupę rozkazodawczą, narodziny sztuk, rzemiosł, a potem humanitaryzmu i moralności (*ludzkości i obyczajności*). Może to świadczyć o lekturach z nurtu fizjokratyzmu, doktryny filozoficzno-gospodarczej, popularnej w końcu XVIII w. Omawiając korzenie powstania narodów (definiując zresztą to pojęcie), posłużył się *Dziejami Herodota* i Tytusa Liwiusza. Poszukiwał tożsamości Polaków, odwołując się do Strabona, Herodota. Oparł rozważania na Długoszu i Tietmarze z Merseburga³⁶. Spotykamy się tu z lekturą Cycerona i współczesnego znawcy starożytności Anquetill du Perron, francuskiego badacza z XVIII w. i tłumacza z perskiego. Przywołał *Statuty Wiślickie* Kazimierza Wielkiego³⁷. Jego rozważania nad etnogenezą świadczą, że mógł obserwować spod Lwowa dyskusję na łamach „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk”³⁸. W odróżnieniu od dziejopisów oświecenia, jak Adam Naruszewicz, Czerwiński podkreślał walor wychowawczy tzw. historii bajecznej, nie całkiem odsądzając od czci i wiary Kadłubka:

*[...] więc niech tu sobie ów Kadłubek Polski będzie bajeczny, wszelako mu choć tyle przyznać należy pożytku, ile uczeni ludzie o Herodocie równie bajecznym historyku powiedzieli*³⁹.

Narracja łączy wiedzę o Polsce z historią powszechną, co jest postulatem oświecenia. Pogląd Czerwińskiego na naukę i kulturę średniowiecza – był, jak to ówczesnie – negatywny: wiedzę mogli zdobywać tylko kapłani, a sztukę czytania i pisanie uznano za niegodną ze stanem świeckim:

fizyka, medycyna, prawo natury i filozofia, prawie niebyły znane. Tu pierwszą naukę zastępowała

część *Wiara o Czarach, o mocy egzorcyzmów i przywidzenie Mary Duchów. W drugiej: dla zakażu Anatomii, Mistycyzm, czyli bezpośrednie uzdrowienie Boga i świętych, więcej zwykły były ważyć. W trzeciej: same tylko Pismo S. i inne zatwierdzone zdania utrzymywały się. – Na koniec i w filozofii taka Nauka, która by godność i przeznaczenie Człowieka wskazywała, lub w której by Nauka moralna wchodząc do serca Człowieka, śledziła w nim naturę jego, toż; która by reguły i obowiązki uświęcała, także mało była znana⁴⁰.*

Czerwiński omówił korzenie chrześcijaństwa wpisując się w dyskusję o jego roli w kulturze i państwie – z jednej strony nie odmawiając mu zasług, ale krytykując wpływ kurii rzymskiej na sprawy państw⁴¹. Tom II poświęcił szlachcie, jej obyczajom, cnotom i wadom Polaków, duchowieństwu, a także historii miast polskich. Powrócił do wątku chłopskiego i obyczajowego. Jako prawnik odniósł się do dziejów prawa, a także gospodarki, wojska i przyczyn upadku państwa w XVIII w. Przez wiele stron obu części pracy nie wymienił żadnego autora. Występują w tekście tropy cytatów. Przywołał jedynie Niesieckiego⁴². Czerwiński nie korzystał z Naruszewicza, a chyba z pracy Tadeusza Czackiego *O litewskich i polskich prawach* (Kraków 1800) i dziejopisów inspirujących się Długoszem (Kromer). Dzieło doczekało się czytelników, a jednym z nich był Joachim Lelewel:

Krzywdzi ten sprawiedliwość, kto dziełu temu uwłacza, nie znając jego istoty, [...] z powodu odrażającej powłoki. Pomyśl jego, jest piękny i wysoki. Ani druk, ani brudny papier (drukarniom warszawskim równie właściwy), ani styl, nie ujmą zalet jego. Prawda, że boleć wypada nad wyłożeniem rzeczy, Złe przestankowanie (interpunkcja) [...] „Nie ściga on Polaków uczonych lub uczących się i literatura, nie zajmują pisarza; ale rozwija stan polityczny, moralny i kulturę, śmiało, dobitnie i trafnie. Niema czasu rozumować, w krótkości wytkniona zawilość przyczyn ze skutkami, zostawuje czytelnikowi pole do rozprzestrzenia zdań autora [...]”⁴³.

Lelewel podkreślił pionierski status dzieła i uznał Czerwińskiego za autora: *myślącego z filozoficzną obserwacją, śledzącego różnego stanu narodu naszego, choć zarzucił mu niedostatki we wnioskowaniu. Jego zdaniem, Galicjanin przemilczał austriacką politykę wobec Polski i pominął wiek XVIII: ...Czerwiński jest urodzony Polak, mieszkaniec Galicji, uzyskał na swe polskie dzieło, niemiecki podpis: *imprimatur* [...] musiał tedy z pod oblicza czytelników, wiele bolesnych uchylić obrazów⁴⁴.*

Ocena ogólna *Rysu dziejów...* była jednak bardzo pozytywna – głównie za zwięzłość, konsekwencję zamiaru, przejrzystość układu oraz ogólny, filozoficzny rys. Dość powiedzieć, że Lelewel zestawiał go z poczytnym Józefem Faleńskim⁴⁵.

Nie znajdujemy w jego otoczeniu możnego protektora, ale nie był tak znowu bez wpływu jako kawaler orderu Leopolda. Chciał być użyteczny i mógł poprawić swój status⁴⁶. Przynależność Czerwińskiego do miejscowej elity urzędniczo-ziemiańskiej skłaniała go do chwytania za pióro z chęci poprawy systemu eksploracji zasobów ziemskich, a nie pragnienie niedochodowych laurów uczonego. M. Rygielska nazwała go reprezentantem nurtu ziemiańsko-obywatelskiego⁴⁷, którego przedstawiciele postrzegali fizjokratyzm jako sposób zwiększenia wydajności z majątków ziemskich i naprawę moralną. Można by rzec, że prace Czerwińskiego – wyrastały z myśli o ziemi i skierowane były do ludzi, którzy z niej żyli. Postawa lojalistyczna przezeń przyjęta umożliwiła mu druk w nowo założonej przez Austriaków propagandowej „Gazecie Lwowskiej” (1811). W niedrukowanej rozprawie o „Przyczynach starej niechęci między Rodem Niemców i Słowian” zestawiał przykłady „dobroczynnego” wpływu kultury niemieckiej na ludy słowiańskie⁴⁸. Idee oświecenia były wygodnym „programem operacyjnym”, dającym podstawę do wypracowania *modus operandi* średniej szlachty i magnaterii pod zaborem austriackim. Jako pisarz „oświecony” zdobył się na dwie ważne syntezy ówczesnego piśmiennictwa. Liczba artykułów odnośnie kwestii chłopskiej świadczy, że Czerwiński zainicjował tematykę likwidacji pańszczyzny i oczynszowania, i wywołał dyskusję, sam nie będąc reformatorem ani zwolennikiem zniesienia pańszczyzny. Uważał, że chłopci niechętnie pracują na pańskim, dlatego, że są „leniwi z natury”⁴⁹. Przeczyło to paradygmatowi wychowawczemu epoki – możliwości „urobienia” charakteru człowieka jak plasteliny. Wyjaśnił to poniekąd Stanisław Grodziski pisząc, że mentalność galicyjskiej szlachty nie ewoluowała mimo rozbioru. Obawiała się ona wykupu pańszczyzny, bo wyszłyby na jaw dość powszechne oszustwa w spisach podatkowych (zaniżaniu rzeczywistego arealu ziemi zaoranej i obsianej).

W dorobku Czerwińskiego znajduje się także poradnik dla dzieci uczących się pisać listy, prace prawnicze, poradniki rolnicze i – ciekawostka: dziełko o odbiciu charakteru człowieka w rysach twarzy (na długo przed Cesare Lombroso)⁵⁰. Z prac Czerwińskiego korzystali: bibliotekarz i historyk

Łukasz Gołębiowski (*Lud Polski*), poeta Ryszard Berwiński i Lesław Łukaszewicz.

Synkretyczny, lakoniczny, czerpiący z dorobku poprzedników w sposób, który trudno udokumentować jest mimo wszystko Czerwiński autorem wartym uwagi. Odnosił się do współczesnych idei, przemysłanych i twórczo wykorzystanych. Galicjanin miał świetne wyczucie i śledził nowe trendy, ale nie często zdobywał nowe książki. Wydaje się, że ocena M. Rygielskiej, jakoby był on „znakomitym erudytą”⁵¹ jest dyskusyjna, gdyż można nazwać jego piśmiennictwo „bezksiążkowym”, w którym kanon czytelniczy jest ledwo widoczny. Być może Czerwiński poznawał lektury w oparciu o kontakty towarzyskie i zawodowe, pożyczanie książek i gazet. Będąc co najmniej czytelnikiem „Pamiętnika Warszawskiego” i podstawowych książek z kanonu (Krasicki, Knigge, de Genlis), zbudował pewną, lecz nie wybitną erudycję, co nie przeszkodziło mu być nietuzinkowym autorem pierwszej monografii etnograficznej i pierwszej popularnonaukowej syntezy historycznej, choć nie wiemy czy był opiniotwórczy. Raczej wyrażał sądy panujące jako reprezentant światopoglądu schyłku oświecenia, w którym dorobek tej epoki został scalony ze światopoglądem tradycjonalistycznym. Był to chyba mariaż częstszy, niż się wydaje.

Dr hab. Martyna Deszczyńska
Biblioteka Narodowa
Instytut Książki i Czytelnictwa

PRZYPISY

- 1 PIETRASZEK E. „Lud prosty w całym sposobie życia swego”. O pionierskiej monografii wsi I. L. Czerwińskiego, *Lud*, t. 78, 1995, s. 41-53; RYGIELSKA M. *Monografia Ignacego Lubicz Czerwińskiego. „Okolice Za-dniestrka”. Studium kulturoznawcze*, Wrocław 2019, s. 17-50, zwłaszcza s. 28.
- 2 *Etnograficzne dosлідження Bojkivszczyzny*, Lwów 1978, s. 12.
- 3 W 1805 r. kupił majątek Grzędę (nieodziedziczoną po ojcu), jak pisała M. Danielewiczowa – zob. też, *Czerwiński Ignacy, h. Lubicz, Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1938, t. 4, z. 4, s. 353n.) Dane z tego biogramu zakwestionowano. Jeśli przyjąć datę urodzin – rok 1765, to miałby 17 lat, gdy się legitymował, co jest niemożliwe.
- 4 Też, O prawniczych kompetencjach Ignacego Czerwińskiego w świetle opinii profesjonalistów. „Przewodnik testatora” w komentarzach Antoniego Rosbierskiego, *Prace Kulturoznawcze* t. 23, nr 4, s. 115.
- 5 PIETRASZEK E., dz. cyt., s. 43-44.
- 6 [I. Lubicz Czerwiński], *Nowy Pamiętnik Warszawski*, t. 18, czerwiec i lipiec 1805, s. 365-372; s. 242-245.
- 7 Tenże, *Okolice Za-dniestrka między Stryem i Łomnicą czyli opis ziemi i dawnych kłesk lub odmian tej okolicy, tudzież jaki jest lud prosty dla religii i pana swego, zgola jaki on jest w całym sposobie życia swego, w swych zabobonach albo zwyczajach*, Lwów 1811, s. IV.
- 8 GÓRSKI R. Lwowski, w: *Dzieje folklorystyki polskiej 1800-1863. Epoka przedkolbergowska*, red. Helena Kapeliuś, Julian Krzyżanowski, Wrocław-Warszawa 1970, s. 304n.
- 9 KOŁŁATAJ H. *Porządek fizyczno-moralny czyli nauka o należytościach i powinnościach człowieka wydobytých z praw wiecznych, nieodmienných i koniecznych przyrodzenia*, t. 1, Kraków 1810, s. III.
- 10 LUBICZ CZERWIŃSKI I. *Okolice Za-dniestrka...*, s. 68. Autor pisał, że oglądał takie dla wsi własnej Dołpotów. Stwierdził, że w okresie wojen kozackich niemal wszystkich chłopów wprowadzono w jasyr, a potem, aż do lat 60. XVII w. rodziło się tam 1-2 dzieci rocznie, co tłumaczyło niski stan zaludnienia.
- 11 [Ludwik Łętowski] L.L., O soltystwach w Polsce, *Biblioteka Warszawska* 1843, t. III, s. 276.
- 12 CZERWIŃSKI I. L. *Uwagi rozumu i ludzkości nad fałszem zabobonów*, Przemysł 1817.
- 13 Tamże, s. 2-3. Autor skrupulatnie wykluczył z pojęcia „zabobonów” obrządku religii chrześcijańskiej.
- 14 Tamże, s. 51-59.
- 15 Tamże, s. 12-13.
- 16 LUBICZ CZERWIŃSKI I. *Uwagi rozumu...*, s. 33. Por. też s. 29.
- 17 Tamże, s. 45.
- 18 [I. Lubicz Czerwiński], *Panicz Wojażer*, opr. M. Rygielska, G. Wilk, *Acta Universitatis Wratislaviensis, Prace Kulturoznawcze*, t. 17, Wrocław 2015, s. 259-265.
- 19 RYGIELSKA M. Jakie to posiadać ma cnoty i nauki Przewodnik lub współtowarzysz młodego wojażera według Ignacego Lubicz Czerwińskiego, *Acta Universitatis Wratislaviensis, Prace Kulturoznawcze*, t. 17, 2015, s. 55.
- 20 LUBICZ CZERWIŃSKI I. *Panicz Wojażer czyli co ón wprzód umieć i wiedzieć powinien, nim w zagranicznych podróżach, dla czego wykształcenia ciała i umysłu swego szukać zechce*, Lwów 1821, s. 48.
- 21 Tenże, *Syn cnotliwy czyli Nauki jego, Zatrudnienia i Zabawy do końca Władzy Ojca, przez...*, Przemysł 1817, s. 16, 21.
- 22 Tamże, s. 25.
- 23 LUBICZ CZERWIŃSKI I. *Cenzor w Ojcu czyli wykład cnot i wystawa wad w dchóh Częściach gdzie Oyciec; synowi młodemu, w pierwszey Nauce, zasady cnot i do nabycia onych środki, w drugiey, hańbę Wad*

- przekładając, razem do cnotliwego naprowadza go życia, przez..., Lwów 1810, s. 3.
- ²⁴ Tamże, s. 52. Wydaje się, że podnoszony przez Knigego zamysł samokontroli i samooceny wychowan-ka był Czerwińskiemu szczególnie bliski.
- ²⁵ Gilbert Charles de Gendre, markiz de Saint-Aubin (1668-1746), historyk, autor *Traité de l'opinion ou Memoires pour servir à l'histoire de L'esprit humain* (1733).
- ²⁶ Jean Barbeyrac (1764-1744), prawnik i historyk literatury z rodziny hugenockiej, osiadłej w Szwajcarii i w Prusach. Był profesorem literatury w Berlinie. Być może z jego tłumaczenia dzieła Samuela Puffendorfa (*De iure Naturae et Gentium*) korzystał Czerwiński.
- ²⁷ Wymienił najbardziej popularne dzieło wielkiego obserwatora natury ludzkiej pt. *Maksymy i rozważania moralne*.
- ²⁸ Johan Gabriel Oxenstierna (1750-1818), poeta i polityk szwedzki, krzewiciel religii naturalnej, deizmu i myśli J. J. Rousseau.
- ²⁹ Charles-François-Nicolas Le Maître de Claville (1670-1740), moralista, autor *Traite du vrai mérite de l'homme considéré dans tous les âges et dans toutes les conditions, avec des principes d'éducation propres à former les jeunes gens à la vertu*, (1773).
- ³⁰ Michał Symonowicz (1775-1826) ks. katolicki, kaznodzieja, z pochodzenia Ormianin, wydawca pisma o chłopach „Przyjaciół Ludu czyli Tygodnik Potrzebnych i Pożytecznych Wiadomości”; Jan Ławrowski (1773-1846), ks. greckokatolicki kapituły przemyskiej, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.
- ³¹ Stéphanie Félicité de Genlis (1746-1830), pisarka i filozofka, autorka koncepcji wychowawczej opartej na fuzji racjonalizmu, chrześcijaństwa i zdobyczy pedagogiki późnego oświecenia.
- ³² JANIEC W. Tworczość Stéphanie Félicité de Genlis w Polsce, *Pamiętnik Literacki. Czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej*, R. 81/4, 1990, s. 21. Waldemar Janiec, omawiając inspiracje i przekłady twórczości Madame de Genlis w Polsce, nie wymienił Czerwińskiego – temat oczekuje zbadania.
- ³³ LUBICZ CZERWIŃSKI I. *Cenzor w Oycu...*, s. 34.
- ³⁴ Tamże, s. 44.
- ³⁵ LUBICZ CZERWIŃSKI I. *Rys dziejów kultury i oświecenia narodu polskiego od wieku X do wieku XVII*, Przemysł 1816, [druk Jana Gołębiowskiego], s. 1.
- ³⁶ Tak również twierdził Lelewel, zob. tegoż, *Krótkie rozbiory historii polskiej Nougareta, Czerwińskiego, Faleńskiego i ponowiony Jerzego Samulea Bandtkiego, Pamiętnik Warszawski, czyli Dziennik Nauk i Umiejętności*, 1820, R. VI, t.16, s. 467. Przekład: J. Lelewel, *Rozbiory dzieł obejmujących albo dzieje, albo rzeczy polskie różnymi czasy przez...*, Poznań 1844, s. 115-150.
- ³⁷ LUBICZ CZERWIŃSKI I. *Rys dziejów...*, s. 4.
- ³⁸ Tamże, s. 16.
- ³⁹ Tamże, s. 17.
- ⁴⁰ Tamże, s. 30.
- ⁴¹ Tamże, s. 35. Więcej o tym – zob. DESZCZYŃSKA M. „*Historia sacra i dzieje narodowe*”. *Refleksja historyczna lat 1795-1830 nad rolą religii i Kościoła w przeszłości Polski*, Warszawa 2003, s. 61n, 80, 89, 95, 171.
- ⁴² LUBICZ CZERWIŃSKI I. *Część druga kultury i oświecenia Narodu Polskiego, w której okazują się początki tych Stanów, które Imię Narodu a w niem Rząd składały*, Przemysł 1812, s. 3.
- ⁴³ LELEWEL J. *Krótkie rozbiory...*, 465, 467.
- ⁴⁴ Tamże, s. 470. Lelewel litościwie zauważył, że Czerwiński nie opisał wieku XVIII – wszak wówczas dzieło nie uzyskałoby wizy cenzorskiej. Dodał wszak: „...wstrzymujemy się z tym zarzutem, skoro widzimy, że drukował w Przemysłu, w Galicji”.
- ⁴⁵ Tamże, s. 487, 491. Lelewel wytknął sporo drobniejszych i ważniejszych błędów faktograficznych.
- ⁴⁶ GRODZISKI S. *Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku. Studia o grupach elitarnych*, t. VIII, red. Janina Leskiewiczowa, Warszawa 1982, s. 152
- ⁴⁷ RYGIELSKA M. *Monografia...*, s. 17.
- ⁴⁸ HOSZOWSKA M. Ignacego Lubicz-Czerwińskiego rękopiśmienny traktat o stosunkach polsko-niemieckich, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. 1, red. Jerzy Maternicki, Rzeszów 2004, s. 165-177.
- ⁴⁹ GRODZISKI S. Galicyjskie projekty reform pańszczyźnianych w początkach XIX wieku, *Studia Historyczne*, R. XIII, 1970, Z. 4, s. 569. Konserwatyzm galicyjski pogłębiał się pod wpływem izolacji od reszty ziem polskich.
- ⁵⁰ LUBICZ CZERWIŃSKI I. *Skazówka listowa czyli Nauka o listach dla dzieci razem przykładami w moralną naukę przybranemi objaśniona*, Przemysł 1812; *Wywód myśli, izali rysy twarzy człowieka zdolne są... wróżbę... jego charakterów zaświadczać* (1825).
- ⁵¹ RYGIELSKA M. *Monografia...*, s. 7. Wskazuje na odmienną kanonu od dzisiejszego. Pytanie brzmi, czy jego lektury różniły się od lektur ówczesnie uważanych za kanoniczne.

PRZED KRAJOWYM ZJAZDEM DELEGATÓW SBP

Jednym z najważniejszych zadań Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich powinna być obrona statusu naszej **grupy zawodowej**, grupy osób związanych zawodowo z bibliotekarstwem i informacją naukową, bibliotekarzy. Obecnie obowiązujące przepisy stanowią (art. 29. ust. 2 Ustawy o bibliotekach¹), że w bibliotece może być zatrudniona każda osoba, która ma wykształcenie średnie lub średnie branżowe (sic!). Przepisy nie mówią o kwalifikacjach, jakie powinni posiadać kandydaci na poszczególne stanowiska w bibliotekach. Wynika z tego, że średnie wykształcenie wystarczy, by m.in. nawet zajmować kierownicze stanowiska w tych zakładach, pełnić w nich odpowiedzialne funkcje, a to dlatego, że nie ma niezbędnych podstaw prawnych, przepisów stanowiących o wymaganiach kwalifikacyjnych.

Rozdział 11 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach stanowi:

Art. 29. 1. Pracownicy zatrudnieni w bibliotekach na stanowiskach bibliotekarskich tworzą grupę zawodową bibliotekarzy.

2. W bibliotekach mogą być zatrudnione osoby z wykształceniem średnim lub średnim branżowym.

Treść ust. 1 art. 29 obowiązującej ustawy nie budzi zastrzeżeń. Do **grupy zawodowej bibliotekarzy** (osób zatrudnionych w bibliotekach, pracowników działalności podstawowej) należy wiele osób mających różne zawody. Bibliotekarzami, w szerokim rozumieniu tego określenia, są osoby posiadające wyższe bądź pomaturalne, średnie zawodowe, wykształcenie, nie tylko osoby legitymujące się formalnym zawodem bibliotekarskim. Są wśród bibliotekarzy także bibliolodzy, informatycy, filolodzy, historycy, wiele innych osób mających kwalifikacje uznane jako potrzebne do pracy w bibliotece².

Tak, jak obecnie, brzmiały również postanowienia art. 29 ust. 1 uchylonej w 1997 r. ustawy o bibliotekach z dnia 9 kwietnia 1968 r. Można tylko dodać, że w uchylonych przepisach tego art. były jeszcze trzy ustępy:

2. W bibliotekach mogą być zatrudniani – w razie potrzeby – specjaliści z innych dziedzin zawodowych związanych z działalnością bibliotekarską.

3. Pracowników, o których mowa w ust. 1 i 2, zalicza się do pracowników działalności podstawowej.

4. Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia zasady zatrudniania w bibliotekach wchodzących w skład ogólnokrajowej sieci bibliotecznej i wynagradzania pracowników działalności podstawowej, administracji i obsługi³.

Zastrzeżenia budzi treść ust. 2 art. 29. Przecież to jest zapis bez sensu. W bibliotekach mogą być przecież zatrudnieni usługi, osoby mające wykształcenie podstawowe lub zawodowe (np. osoby sprzątające, konserwatorzy, palacze, ...). A poza tym przecież wystarczyłoby stwierdzenie, że na stanowiskach bibliotekarzy mogą być zatrudnione osoby mające co najmniej wykształcenie średnie. Takie postanowienia były zresztą w jednym z poprzednich tekstów ustawy. Jaki sens ma to dopisanie, uzupełnienie: „lub średnim branżowym”. Ale takie postanowienia są niewystarczające. Samo wykształcenie średnie nie świadczy o posiadaniu kwalifikacji do wykonywania pracy bibliotekarskiej.

Moim zdaniem przepisy ust. 2 art. 29 powinny (ewentualnie) brzmieć: „**W bibliotekach na stanowiskach bibliotekarskich mogą być zatrudnione osoby mające co najmniej wykształcenie średnie.**” I dodałbym: „**Właściwi ministrowie określą w drodze rozporządzenia stanowiska bibliotekarskie oraz wymagania kwalifikacyjne uprawniające do zajmowania tych stanowisk oraz funkcji w bibliotece**”.

Przyjęcie założenia, że przepisy stanowiące o pracownikach działalności podstawowej biblioteki nie wspominają o problemie kwalifikacji, jest nie do przyjęcia.

Moje poglądy w tej sprawie znajdują uzasadnienie w definicji pojęcia „zawód”, definicji odnoszącej się również do użytego w treści ustawy pojęcia „grupa zawodowa”.

Wertując dostępne mi encyklopedie prawa nie znalazłem w nich stosownej definicji. W *Nowej encyklopedii powszechnej PWN*⁴ jest informacja, że problematyką zawodu zajmuje się przede wszystkim socjologia. Według encyklopedii *zawód to zespół czynności wyodrębnionych w ramach społecznego podziału pracy, wymagających przygotowania (kwalifikacji), wykonywanych przez jednostkę stale lub dorywczo i stanowiący dla niej źródło utrzymania; zawodem wykonywanym nazywa się zespół czynności, których wykonywanie stanowi główne źródło utrzymania danej jednostki, zawodem wyuczonym – zespół czynności, do których wykonywania dana jednostka uzyskała przygotowanie teoretyczne i praktyczne; terminu „zawód” używa się często również na określenie kategorii zawodowej, tj. ogółu ludzi wykonujących określony zawód. Biorąc pod uwagę rodzaj działalności, stopień kwalifikacji, stanowisko w zespole pracy i stosunek do własności rozróżnia się tzw. grupy społeczno-zawodowe. Zawód jest jednym z czynników kształtujących osobowość jednostki. Wybór zawodu określa jego intelektualny rozwój, wyznacza miejsce w społecznym podziale pracy, w skali prestiżu, określa przyjmowane systemy wartości, wzory zachowania, wpływa na aspiracje i ambicje życiowe, wprowadza w formy organizacyjne typy konfliktów itp. Współcześnie uwagę poświęca się zagadnieniu postawy pracownika, jego stosunkowi do wykonywanego zawodu, zaangażowania i satysfakcji, którą może z niego czerpać, a także badaniu dyspozycji jednostki ze względu na przydatność do określonych zawodów (selekcja zaw., poradnictwo psychol.).*

Dodam tu, że mówiąc o zawodzie musimy wyróżnić następujące elementy:

- zespół wykonywanych czynności, które charakteryzują dany zawód,

- kwalifikacje; według Głównego Urzędu Statystycznego w *Klasyfikacji zawodów i specjalności*⁵ wyodrębnia się pojęcie zawodu wyuczonego (*zawód wyuczony to zespół czynności, do których wykonywania dana osoba uzyskała przygotowanie teoretyczne i praktyczne*) oraz zawodu wykonywanego [*Zawód wykonywany to wykonywanie konkretnej pracy (działalności) przynoszącej dochód lub zarobek*]; szereg dyskusji i wątpliwości związanych z tym elementem (wyróżnikiem) wynika z faktu, że często zakres obu tych pojęć nie pokrywa się, osoba wykonująca dany zawód ma przygotowanie profesjonalne, które nie odpowiada wykonywanemu zawodowi,

- trwałość lub też systematyczność wykonywania określonych czynności; ten element przeciwstawia się wiązaniu pojęcia „zawód” z wykonywaniem prac doraźnych,

- cel zarobkowy występujący w jakiegokolwiek postaci związanych z zawodem korzyści materialnych; i tu znowu przeciwstawia się temu elementowi pracę amatorską, pracę niedpłatną wykonywaną z różnych motywów, np. pracę społeczną, m.in. charytatywną, pracę związaną z osobistymi szczególnie zainteresowaniami, m.in. z „hobby” danej osoby.

Również prawnicy podejmowali próby sformułowania prawnej definicji pojęcia „zawód”. Już w 1961 r., w Komitecie Pracy i Płacy, opracowano instrukcję, w której znalazły się zapisy mówiące, że pod pojęciem zawodu lub specjalności rozumie się wykonywanie w celach zarobkowych wynikających z podziału pracy zespołu czynności (robót) społecznie użytecznych, opartych na kwalifikacjach (wiadomościach i umiejętnościach). Uznano w tej instrukcji, że specjalność jest pojęciem węższym od pojęcia zawodu.

Wynika z tego, że cechą zawodu jest nie tylko wykonywanie w sposób systematyczny określonego zespołu czynności (prac), ale i to, że ma ono na celu dostarczanie materialnych środków zaspokajających potrzeby jednostki. Z przytoczonej poniżej definicji (i nie tylko) wynika, że pojęcie zawodu stanowi kategorię nie tylko socjologiczną, lecz także ekonomiczną z uwagi na cel zarobkowy związany z wykonywaniem zawodu. Także według doktryny, w dziele stanowiącym studium z zakresu materialnego prawa administracyjnego: *Zawodem jest osobiste wykonywanie wewnętrznie spójnego zbioru czynności (zadań), wymagających określo-*

nych kwalifikacji (wiedzy i/lub umiejętności), systematycznie i odpłatnie, na podstawie i w granicach obowiązującego porządku prawnego⁶.

Wykonywanie zawodu, każdego zawodu, wymaga posiadania określonych kwalifikacji, o których powinny stanowić obowiązujące przepisy. Tak przecież było w pierwotnym brzmieniu ustawy o bibliotekach (art. 29 ust. 4), przepisy nakładały na Ministra Kultury obowiązek stanowienia przepisów określających wymagania kwalifikacyjne dla osób zatrudnionych na stanowiskach bibliotekarskich. Obecnie nie ma podstaw prawnych (po wejściu w życie przepisów deregulacyjnych nie ma delegacji ustawowej) do stanowienia stosownego rozporządzenia wykonawczego.

W 2017 r. Donna Scheeder – ówczesna przewodnicząca Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich i Instytucji (International Federation of Library Associations and Institutions – IFLA), w wywiadzie opublikowanym w „Bibliotekarzu” powiedziała: *Chciałabym odpowiedzieć na pytanie, które nie zostało zadane, a mianowicie, co uważam za klucz do sukcesu dla bibliotekarzy we współczesnym świecie. Tym kluczem jest stałe kształcenie. Świadomość, że świat i sposób, w jaki prowadzimy działalność, stale się zmieniają, że uzyskany dyplom uniwersytecki to dopiero początek naszej nauki o bibliotekarstwie i bibliotekoznawstwie. Ludzie, którzy odnoszą największe sukcesy, pragną uczyć się nowych rzeczy i nowych sposobów pomagania innym. Jeśli potrafisz to zrobić, twoja praca będzie sprawiać ci przyjemność.*

Wypowiedź ta ma ścisły związek z naszym – bibliotekarzy – statusem prawnym. I jest to poważny argument, który powinien być wzięty pod uwagę w toku działań związanych z nowelizacją przepisów art. 29 ustawy o bibliotekach.

Dziesięć lat temu, stanowiąc przepisy o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów⁸ wykreślono zawód bibliotekarza z listy zawodów regulowanych – słusznie (!). Trzeba stanowczo stwierdzić, że nigdy o umieszczenie zawodu na liście zawodów regulowanych bibliotekarze nie zabiegali, to było niczym nieuzasadnionym pomysłem ówczesnego kierownictwa Ministerstwa Kultury, zaakceptowanym, sformalizowanym, przez Prezesa Rady Ministrów⁹. Dodać należy, że było to niezgodne z dyrektywą unijną¹⁰. Twierdzenie, że zawód ten trzeba „otworzyć” nie miało żadnego uzasadnienia, nasz zawód był zawsze zawodem otwartym, każdy mógł podjąć pracę w tym zawodzie, jeśli tylko miał do tego nie tylko stosow-

ne zamiary, predyspozycje, ale chciał pracować w bibliotece, z destynatariuszami (użytkownikami), a jednocześnie zdawał sobie sprawę z tego, że wykonywanie tego zawodu wymaga systematycznego podnoszenia kwalifikacji, uzyskiwania odpowiedniego wykształcenia, systematycznego doksztalcania się! Osoba ubiegająca się o awans, o uzyskanie wyższego stanowiska, funkcji, musiała i musi wykazać się odpowiednim przygotowaniem, stosownymi kwalifikacjami. Po to, aby być dobrym bibliotekarzem, osobą zajmującą kierownicze stanowiska w bibliotece (funkcję), nie wystarczą tylko szczerze chęci, ale także trzeba mieć odpowiednie przygotowanie zawodowe, kwalifikacje. Nasz zawód był i jest otwarty, pracę w tym zawodzie mogła podjąć każda osoba mająca średnie wykształcenie. Ale średnie wykształcenie, bez dodatkowego przeszkolenia, stażu, praktyki, powinno wystarczyć tylko do tego, aby zostać pomocnikiem bibliotekarza, zostać młodszym bibliotekarzem. Po to, by zostać starszym bibliotekarzem bądź kustoszem trzeba było zostać specjalistą¹¹, „mistrzem w zawodzie”, odbyć praktykę na stanowisku bibliotekarza (by uzyskać to stanowisko trzeba było dawniej, pod rządami uchylonych przepisów, mieć wyższe wykształcenie lub choćby ukończone studium bibliotekarskie albo stosowne przeszkolenie w Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy lub w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy), odpowiedni staż pracy, przede wszystkim wykazać się dobrą pracą na dotychczasowym stanowisku, a jednocześnie systematycznie podnosić swoje kwalifikacje – uczestnicząc w kursach szkoleniowych bądź w seminariach, konferencjach itp. (m.in. organizowanych przez nasze Stowarzyszenie). Tak stanowiły uchylone przepisy wykonawcze do ustawy o bibliotekach¹².

Trzeba dążyć do tego, by doszło do stosownych zmian w ustawie o bibliotekach. Należy zabiegać o to, by co najmniej przywrócone stare (a najlepiej pierwotne, z 1968 r.) brzmienie art. 29 uchylonego aktu normatywnego, a także aby dokonane zostały odpowiednie zmiany (dodać należy – zapisy, jakie wywalczyli bibliotekarze pracujący w bibliotekach naukowych) w prawie o szkolnictwie wyższym i w przepisach wykonawczych do tej ustawy¹³ (m.in. uznać za pracowników dydaktycznych starszych bibliotekarzy oraz kustoszy, tak, jak to było przed 2005 r., nie do przyjęcia było pozbawienie ich praw nabytych, konieczne przywrócić procedury – egzaminy dla bibliotekarzy dyplomowanych, odpowiednio statuuując ich

sytuację, jako osób posiadających tytuł lub stopień zawodowy lub jako formalnie uznaną specjalizację). Na marginesie tej sprawy można odnotować, że osobą „odpowiedzialną”, zarówno za „otwarcie” zawodu, jak i za wprowadzenie krzywdzących bibliotekarzy dyplomowanych zmian w przepisach była ta sama osoba, najpierw jako Minister Sprawiedliwości, a później jako Minister Szkolnictwa Wyższego i Nauki.

Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że władze państwowe zawsze uważały, że pracownik biblioteki musi mieć odpowiednie kwalifikacje. O sprawach związanych z wykonywaniem zawodu bibliotekarza mówiły przepisy pochodzące z okresu 1918-1939. Można tu m.in. wymienić następującą (ważniejsze) akty normatywne:

1) ustawę z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz.U. Nr 21, poz. 164; j. t. Dz.U. z 1949 r. Nr 11, poz. 72) (przepisy tej ustawy dotyczyły m.in. stosunku pracy osób zatrudnionych w bibliotekach),

2) rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 24 lutego 1928 r. o stosunku służbowym pracowników państwowych szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych tych szkół¹⁴, w którym znalazły się postanowienia mówiące o powołaniu do pracy w uczelni bibliotekarzy o najwyższych kwalifikacjach (kustoszy),

3) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 czerwca 1924 r. o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach i urzędach państwowych (Dz.U. Nr 64, poz. 631); tu w załączniku nr 8 podano stanowiska: dyrektor biblioteki, bibliotekarz, asystent biblioteczny, adiunkt biblioteczny¹⁵,

4) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska I kategorii w państwowej służbie bibliotecznej (Dz.U. Nr 36, poz. 294),

5) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1930 r. o służbie przygotowawczej i egzaminie kandydatów na stanowiska II kategorii w państwowej służbie bibliotecznej (Dz.U. Nr 36, poz. 295),

6) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o ustanowieniu tabeli stanowisk we władzach, urzędach i instytucjach państwowych (Dz.U. Nr 102, poz. 780); w tabeli występują następujące stanowiska bibliotekarskie: dyrektor Biblioteki Narodowej, kierownik biblioteki, kustosz biblioteki, bibliotekarz, adiunkt biblioteki, asystent biblioteki.

Wspomnę tu jeszcze o grupie zawodowej, „wykresłonej” z obowiązujących aktów normatywnych przez wspomnianą tu już ustawę „deregulacyjną” (przypis 7), o bibliotekarzach dyplomowanych.

Przypomnieć trzeba także, że w 1958 r. w ustawie o szkolnictwie wyższym¹⁶ po raz pierwszy znalazły się postanowienia o powoływaniu na odpowiednie stanowiska (starszego kustosa dyplomowanego, kustosa dyplomowanego, adiunkta bibliotecznego, asystenta bibliotecznego, a także starszego dokumentalisty dyplomowanego, dokumentalisty dyplomowanego, adiunkta dokumentacji naukowej, asystenta dokumentacji naukowej) bibliotekarzy dyplomowanych i dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej (art. 80 i 81). Według art. 131 ust. 3 ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym¹⁷ bibliotekarze dyplomowani oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji naukowej byli pracownikami naukowo-dydaktycznymi, nauczycielami akademickimi. Z początkiem roku akademickiego 1990/1991 weszła w życie ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym¹⁸. W ustawie tej, w dziale IV „Pracownicy uczelni”, art. 77 ust. 1 stanowił: *1. Przepisy dotyczące pracowników naukowo-dydaktycznych stosuje się odpowiednio do pracowników wymienionych w art. 75 ust. 4 pkt 2 i mających uprawnienia bibliotekarzy dyplomowanych oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej, zatrudnionych na stanowiskach: starszego kustosa i starszego dokumentalisty dyplomowanego, kustosa i dokumentalisty dyplomowanego, adiunkta bibliotecznego i adiunkta dokumentacji i informacji naukowej oraz asystenta bibliotecznego i asystenta dokumentacji i informacji naukowej, jeżeli ustawa lub przepisy szczególne nie stanowią inaczej. A ust. 2 tego art. mówił, że: Przepisy dotyczące pracowników dydaktycznych stosuje się odpowiednio do pracowników bibliotecznych oraz dokumentacji i informacji naukowej, zatrudnionych na stanowiskach: kustosa bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty, jeżeli ustawa lub przepisy szczególne nie stanowią inaczej. W art. 82 zawarte zostały ważne dla pracowników bibliotek uczelni delegacje dla ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do wydania w drodze rozporządzenia (1. o warunki, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz na dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, 2. o zasady oraz tryb postępowania kwalifikacyjnego przyznającego uprawnienia biblioteka-*

rza dyplomowanego i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, 3. o zasadach awansowania dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej). Kolejne delegacje zawarte w art. 83 ustawy stanowiły, *jakie kwalifikacje zawodowe, powinna posiadać osoba zatrudniana na stanowisku dydaktycznym (określał je statut uczelni)*. Ustawa o szkolnictwie wyższym stanowiła także o wymaganiach kwalifikacyjnych od osoby ubiegającej się o stanowisko dyrektora biblioteki głównej uczelni. Art. 66 ust. 1 mówi: *Dyrektorem biblioteki głównej może być osoba posiadająca uprawnienia bibliotekarza dyplomowanego. Dyrektorem biblioteki głównej może być także osoba posiadająca tytuł naukowy.*

Konsekwencją przepisów deregulacyjnych były zmiany w aktach normatywnych odnoszących się do statusu bibliotekarzy dyplomowanych. Mało tego, można by uznać, że w jakimś sensie, formalnie, zlikwidowano tę grupę zawodową. Zlikwidowany został ważny dla bibliotekarzy organ uprawniony do nadawania cennego dyplomu (Komisję Egzaminacyjną ds. Bibliotekarzy Dyplomowanych – podobno utrzymanie tej Komisji było zbyt kosztowne – rocznie ponad 100 tys. zł, tak przeczytałem w uzasadnieniu tego wykreślenia) uznającego osoby, które zdały stosowny egzamin za posiadające najwyższe kwalifikacje zawodowe. Obowiązujące obecnie przepisy prawa o szkolnictwie wyższym¹⁹ rozróżniają tylko dwie grupy zawodowe (art. 112): nauczycieli akademickich i pracowników niebędących nauczycielami akademickimi. Bibliotekarze zostali w uczelniach zaliczeni do grupy pracowników pozostałych, należą do niej razem z pracownikami naukowo-technicznymi, administracyjno-biuroowymi i obsługi.

Trzeba zmienić treść art. 29 ustawy o bibliotekach i to można zrobić. To wcale nie jest takie trudne! Po prostu potrzebną jest mała nowelizacja tego aktu normatywnego. Przecież Sejm stale uchwała nowelizacje ustaw, dokonuje tego często krótko po uchwaleniu aktu normatywnego, i to nawet jeszcze w czasie *vacatio legis*. Droga do zmiany ustawy określona jest w Regulaminie Sejmu. Trzeba skorzystać z „projektu poselskiego”, o którym stanowią art. 32 i 33 tego Regulaminu: „*Poselskie projekty ustaw mogą być wnoszone przez komisje sejmowe lub co najmniej 15 posłów podpisujących projekt*”. Czy naprawdę trudno będzie znaleźć 15 życzliwych nam posłów?

Moja propozycja jest następująca:

Zarząd Główny Stowarzyszenia powinien po-

wołać zespół złożony z liderów naszego zawodu, w tym osób z tytułami naukowymi, które przygotują stosowny projekt nowelizacji uzupełniony przekonywającym uzasadnieniem, a następnie zwrócić się do przewodniczącego sejmowej komisji kultury z wnioskiem o wniesienie projektu ustawy zmieniającej art. 29 ustawy o bibliotekach²⁰.

*

Bibliotekarz – to zawód z bogatą historią. Jego załazki powstały w czasach, kiedy rozpoczęto dokumentować, utrzymywać na odpowiednich nośnikach słowa, zdania, zbiory praw. Ktoś musiał te nośniki, na których zapisano słowa, gromadzić, konserwować, segregować, katalogować, umiejętnie przechowywać, w końcu je udostępniać. Musiał umieć to dobrze robić, być do tej pracy przygotowany, wykształcony! To nie mógł być byle ktoś, ale osoba mająca odpowiednie przygotowanie zawodowe: (archiwista, bibliotekarz, m.in. dawno, dawno temu „pisarz domu książ”²¹). Państwa, instytucje, zszczyły się swoimi bibliotekami, archiwami, to najeżdźcy, barbarzyńcy, zaborcy palili biblioteki, zbiory biblioteczne i archiwalia, mordowali inteligencję, twórców, bibliotekarzy, archiwistów. Tak też było stosunkowo niedawno i w Polsce, w XX w. – wystarczy zapoznać się z historią Biblioteki Narodowej, z tym, co się stało z jej budynkami, z najcenniejszymi zbiorami w czasie II wojny światowej.

Bibliotekarzem nie może być „byle kto”, zadania bibliotekarza trzeba rozumieć, znać, umieć je dobrze wykonywać. Uważam, że zawód ten zasługuje na to, aby kochać to, co się robi, bo według mnie szczęściem człowieka jest m.in. to, że ma się satysfakcję z wykonywanej pracy zawodowej. Należy zabiegać o to, aby w zakładach naukowych powstawały co najmniej prace magisterskie zajmujące się nie tylko historią bibliotek oraz naszego zawodu, ale także podkreślające jego rangę, potrzebę, a także znaczenie posiadania odpowiedniego wykształcenia i systematycznego podnoszenia kwalifikacji przez bibliotekarzy.

Bolesław Howorka
Członek Honorowy SBP

PRZYPISY

¹ J. t. w Dz.U. 2019, poz. 1479.

² „Przewodnik po zawodach”. Wyd. II. Klasyfikacja zawodów i specjalności zmodyfikowana na zlecenie Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej obowiązująca od dnia 1 stycznia 2003 r.

- Warszawa 2003. Także: Dz.U. 1968, nr 12, poz. 63. Obwieszczenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 grudnia 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania. Dz.U. z 2018 r., poz. 227.
- ³ W latach 1984-1996 dokonano kilku zmian w ustawie o bibliotekach. W 1984 r. skreślono w ust. 4 art. 29 wyrazy: „i wynagradzania pracowników działalności podstawowej, administracji i obsługi” (Dz.U. Nr 26, poz. 129), a w 1989 r. (Dz.U. Nr 35, poz. 192) w art. 29 ust. 4 zastąpiono wyrazy: „Rada Ministrów” wyrazami: „Minister Kultury i Sztuki”.
 - ⁴ *Nowa encyklopedia powszechna PWN*. Warszawa 1996, t. 6, s. 997.
 - ⁵ *Systematyczny Słownik Zawodów*, GUS, Warszawa 1970.
 - ⁶ WOJTCZAK K. „Zawód i jego prawna reglamentacja”, Poznań: Przedsiębiorstwo Wydawnicze: „Ars boni et aequi”, 1999, s. 50.
 - ⁷ *Bibliotekarz* 2017, nr 7-8, s. 23-24.
 - ⁸ Ustawa została ogłoszona w Dz.U. z 2013 r., poz. 829, a przepisy tego aktu normatywnego weszły w życie z dniem 23 sierpnia 2013 r. Patrz: B. Horwoka: O deregulacji i zawodzie bibliotekarza. *Bibliotekarz* 2013, nr 10, s. 39-44 i „Jeszcze o zawodzie bibliotekarza (po deregulacji). *Bibliotekarz* 2014, nr 2, s. 46-48.
 - ⁹ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 lutego 2004 r. w sprawie wyznaczenia ministra właściwego do spraw uznawania kwalifikacji w zawodzie regulowanym bibliotekarza, pracownika dokumentacji i informacji naukowej.
 - ¹⁰ Dyrektywa 2005/36/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2004 r. W sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych art. 3 ust. 1 stanowił m.in.: *a/ zawód regulowany: działalność zawodowa lub zespół działalności zawodowych, których pojęcie, wykonywanie, lub jeden ze sposobów wykonywania wymaga bezpośrednio bądź pośrednio, na mocy przepisów ustawowych, wykonawczych lub administracyjnych, posiadania specjalnych kwalifikacji zawodowych, w szczególności używanie tytułu zawodowego zastrzeżonego na mocy przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych dla osób posiadających odpowiednie kwalifikacje zawodowe stanowi sposób wykonywania działalności zawodowej.*
 - ¹¹ Tak stanowi o tym m.in. obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu ich stosowania. Dz.U. 2014, poz. 760.
 - ¹² Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 5 grudnia 2012 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania w bibliotekach stanowisk bibliotekarskich oraz stanowisk dla specjalistów innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną. Dz.U. 2012, poz. 1394.
 - ¹³ Przywrócić stosowne przepisy z 2013 r., tzn. zał. nr 4 („Tabela stanowisk pracy, wymagań kwalifikacyjnych... pracowników bibliotecznych...”) do przepisów wykonawczych do ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, do rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 11 grudnia 2013 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawanie innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej. Dz.U. 2013, poz. 1571.
 - ¹⁴ J. t. w Dz.U. z 1933 r. Nr 76, poz. 551; Tytuł III – „Pomocnicze siły naukowe”: art. 91-93 i 95-96.
 - ¹⁵ Informacja z: Zarzębski T.: *Katalog aktów normatywnych polskiego prawa bibliotecznego 1773-1983*. Warszawa: Biblioteka Narodowa, 1985; poz. 82, s. 23, poz. 144, s. 35.
 - ¹⁶ Ustawa z dnia 5 listopada 1958 r. o szkolnictwie wyższym (nowelizowana, j. t. w Dz.U. z 1973 r. Nr 32, poz. 191), dział IV zatytułowany: „Nauczyciele akademicki i inni pracownicy szkoły”, rozdz. 1: „Nauczyciele akademicki”.
 - ¹⁷ J. t. w Dz.U. z 1985 r. Nr 42, poz. 201. O stanowiskach bibliotekarzy dyplomowanych stanowiły przepisy tego aktu normatywnego (art. 141 i 142), kolejny art. (143) mówił o ich kwalifikacjach oraz o trybie zatrudniania, a art. 145 ust. 6 o czasie pracy.
 - ¹⁸ Dz.U. Nr 65, poz. 385 z licznymi późniejszymi zmianami.
 - ¹⁹ J. t. w Dz.U. z 2022 r., poz. 574. Ustawa z dnia 20 lipca 2022 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce.
 - ²⁰ Z Regulaminu Sejmu: DZIAŁ II. POSTĘPOWANIE W SEJMIE. Rozdz. 1: Postępowanie z projektami ustaw i uchwał.
 - ²¹ Art. 32.2: Poselskie projekty ustaw mogą być wnoszone przez komisje sejmowe lub co najmniej 15 posłów podpisujących projekt.
 - ²² Art. 33. Projekt uchwały Sejmu może być, z zastrzeżeniem art. 31c ust. 2, art. 148ca ust. 1, art. 148cb ust. 1, art. 148cc ust. 1, art. 148cd ust. 1, art. 148ce ust. 1 i art. 203, wniesiony przez Prezydium Sejmu, komisję sejmową lub co najmniej 15 posłów podpisujących projekt.
 - ²³ GŁOMBIEWSKI K., SZWEJKOWSKA H. *Książka rękopiśmienna i biblioteka w starożytności i średniowieczu*. Wyd. II. Warszawa: PWN, 1979.

BIBLIOTEKA MUZEUM ZAMKOWEGO W MALBORKU

O „nowej” bibliotece Muzeum Zamkowego w Malborku: projekt, plany, wyzwania¹

Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku działa nieprzerwanie od 1961 r., tj. od momentu powołania muzeum. Jej obecny kształt jest wynikiem 60-letniej pracy wielu zaangażowanych osób. Przez lata ulegała przemianom, w tym także organizacyjnym, by ostatecznie od 1970 r. rozpocząć funkcjonowanie jako samodzielna komórka muzeum. Zmiany dotyczyły również jej lokalizacji, na co z oczywistych względów miała wpływ specyfika miejsca, którego architektura i związana z nią ochrona konserwatorska decydowały o charakterze funkcji zamkowych pomieszczeń. Z tych powodów tylko w obrębie Zamku Średniego biblioteka trzykrotnie zmieniała swą lokalizację. Ostatecznie w 1998 r. przeniesiona została do budynku Karwanu na Przedzamczu, miejsca które odbudowywano z myślą o nadaniu mu nowych (niehistorycznych), odgórnie wytyczonych funkcji, w tym również z przeznaczeniem pod nową siedzibę zamkowej ksiąźnicy². Plan obejmował stworzenie nowoczesnego wnętrza dostosowanego do ówczesnych potrzeb. Jak się jednak okazało nie do końca wykorzystano potencjał, który dawały możliwości odbudowy i aranżacji przestrzeni. Już w chwili przenosin zbiorów bibliecznych okazało się bowiem, iż powierzchnia magazynowa nie została zaplanowana na wieloletni przyrost zasobów, a księgozbiór w chwili przenosin wypełnił blisko 90% powierzchni magazynowej. Kolejną kwestią było nie dostosowanie nośności stropów do ciężaru książek i wyposażenia. Te dwa ważne czynniki spowodowały konieczność szukania nowych

pomieszczeń bibliecznych w obrębie budynku, a także poza nim, co wiązało się z pewnymi utrudnieniami dla pracowników biblioteki. Na etapie planowania nikt nie wziął pod uwagę specyfiki pracy bibliecznej, kwestie te również nie były konsultowane z pracownikami, co z perspektywy czasu okazało się błędem. Oczywiście warunki lokalowe oraz zaplecze dla bibliotekarzy było wystarczające, jednakże popełniono szereg błędów chociażby przy projektowaniu czytelnicy, która jest przecież sercem każdej biblioteki.

Książnica ulokowana na I piętrze Karwanu (dawnej zbrojowni) zajmuje obecnie powierzchnię 329 m². Składają się na nią pomieszczenia z wydzielonymi funkcjami: wypożyczalnia, czytelnicy, gabinet kierownika biblioteki, gabinet opracowania zbiorów oraz pięć magazynów w obrębie budynku oraz jeden poza nim. Księgozbiór liczy blisko 40 tys. druków zwartych, 149 wol. zbiorów specjalnych (rękopisy i stare druki) i jest podporządkowany profilowi macierzystej instytucji. Obejmuje głównie dzieła z zakresu historii, historii sztuki, konserwacji i muzealnictwa. Siłą rzeczy stanowi przede wszystkim warsztat naukowy muzealnika i pracownika muzeum, ale służy również szerokiemu gronu użytkowników zewnętrznych. Przy stałym wzroście księgozbioru, aktualną bolączką biblioteki jest brak powierzchni magazynowej oraz wspomniane już wyżej kwestie techniczne budynku, nie pozwalające na dalszy rozwój zbiorów.

Kwestia koncepcji nowej biblioteki pojawiła się w momencie dyskusji nad projektem za-

gospodarowania zachodniego ciągu budynków gospodarczych na Przedzamczu i stworzenia tam zaplecza naukowo-badawczego Muzeum Zamkowego w Malborku. Zgodnie z tym nurtem uwzględnienie w planie stworzenia nowej przestrzeni dla zbiorów bibliotecznych, było decyzją ze wszech miar pozytywną.

Mając na względzie dotychczasowe doświadczenia w zakresie funkcjonalności biblioteki, na etapie projektowym pracownicy biblioteki artykułowali potrzebę konsultacji w zasadniczych kwestiach związanych z każdym aspektem działalności tak by maksymalnie wykorzystać szansę rozwoju. Skorzystano również z doświadczeń innych bibliotek, które w ubiegłych latach przeszły podobną transformację, chociażby Biblioteka Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Ważniejsze aspekty zostały ujęte w koncepcji odbudowy, co zaowo-

owało stworzeniem projektu, który wydaje się być przyjazny z punktu widzenia warsztatu pracy bibliotekarza, jak i odbiorcy oferty biblioteki.

PROJEKT / PLANY

Realizacja zadania odbywa się w ramach projektu pod nazwą **Przebudowa zabytkowych budynków gospodarczych na Przedzamczu zamku w Malborku wraz z ich dostosowaniem do funkcji kulturalno-edukacyjnych** finansowanego z Programu Kultura w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego na lata 2014-2021 oraz budżetu państwa³.

W ramach projektu przewidziano przebudowę i odbudowę ciągu budynków gospodarczych na Przedzamczu północnym pozostających w ruinie od zakończenia II wojny światowej. Na podstawie



Il. 1-2. Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku – stan obecny
Fot. B. Butryn

zachowanych reliktyw przyjmuje się, iż dawniej mogła znajdować się w tym miejscu zabudowa o charakterze przemysłowym, m.in. gorzelnia, browar i słodownia. Planowanemu budynkowi zostaną nadane nowe funkcje użytkowe, stanowiące zaplecze naukowo-badawcze Muzeum Zamkowego w Malborku (m.in. biblioteka muzealna, pracownia konserwatorska, Centrum badań nad zamkami dawnego państwa krzyżackiego)⁴.

Biblioteka muzealna została zaprojektowana na trzech poziomach (piwnica, parter, piętro), jej powierzchnia wyniesie 648,58 m², a rozkład pomieszczeń przedstawia się następująco:

Piwnica:

- magazyn biblioteczny o powierzchni 201 m², wyposażony w system regałów przesuwanych oraz windę towarową na książki,
- pomieszczenie pomocnicze dla magazyniera,
- zaplecze gospodarczo-techniczne.

Parter:

- główne wejście do budynku,
- reprezentacyjny hol wejściowy z wydzielonymi szafkami depozytowymi dla użytkowników biblioteki oraz miejscem relaksu,
- kącik czytelniczy,
- czytelnia na 12 stanowisk (otwarta przestrzeń),
- wypożyczalnia (stanowiska komputerowe dla bibliotekarza oraz czytelników, kserokopiarka, a także ogólnodostępny skaner do książek),

- pracownia multimedialna na 6 stanowisk,
- pracownia naukowa, do pracy indywidualnej na 4 stanowiska,
- gabinet opracowania zbiorów wraz z windą towarową na książki,
- gabinet kierownika biblioteki,
- pomieszczenie socjalne dla pracowników biblioteki.

I piętro:

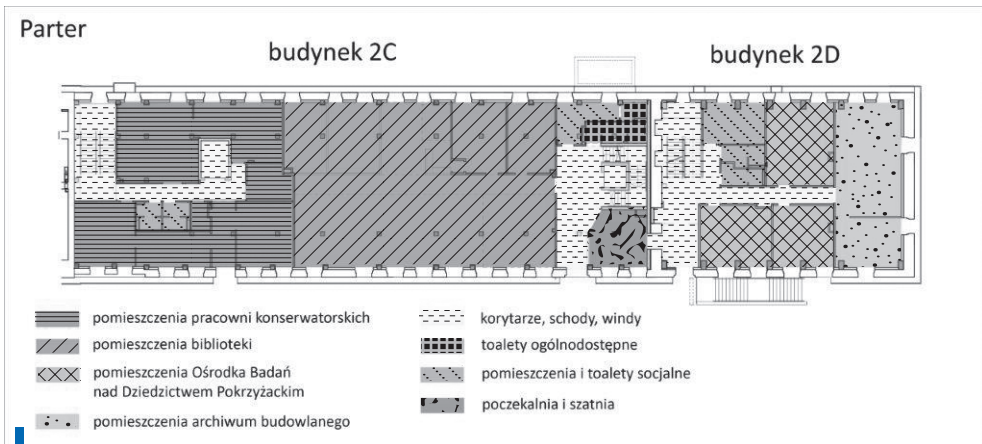
- hol wejściowy z wydzielonymi szafkami depozytowymi dla uczestników zajęć edukacyjnych realizowanych w bibliotece,
- magazyn starych druków (wraz z windą towarową),
- sala edukacyjna nr 1 (do 41 osób), do zajęć edukacyjnych, odczytów i prelekcji itp. wyposażona w projektor i ekran (mini sala konferencyjna),



Il. 3. Ciąg budynków gospodarczych na Przedzamczu północnym objęty projektem – stan obecny
Fot. E. Białkowska



Il. 4. Wizualizacja elewacji ciągu budynków gospodarczych na Przedzamczu, elewacja wschodnia; dokumentacja Muzeum Zamkowego w Malborku



Il. 5. Rzut parteru planowanego budynku z części przeznaczoną na potrzeby biblioteki muzealnej; dokumentacja Muzeum Zamkowego w Malborku

- sala edukacyjna nr 2 do prowadzenia warsztatów i lekcji muzealnych do 23 osób,
- magazyn wspólny sal edukacyjnych – do przechowywania materiałów edukacyjnych,
- pomieszczenie gospodarcze.

Na każdym poziomie zaplanowano także ogólnodostępne sanitariaty oraz windę osobową dostosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych⁵.

WYZWANIA

Przedsięwzięcie jest nie tylko ogromną inwestycją budowlaną, ale również wyzwaniem edukacyjno-kulturalnym. Istotny element stanowią tu działania realizowane w trakcie trwania projektu, jak i tuż po jego zakończeniu, mające na celu przybliżenie i promowanie działalności muzeum. Zadania te będą koncentrować się z oczywistych względów wokół działań na Przedzamczu (inwestycja), by propagować potrzebę rozwoju zaplecza naukowo-badawczego i konserwatorskiego muzeum i wynikających z tych korzyści, zarówno dla miejscowej społeczności, jak i na skalę ogólnopolską. Wśród ważniejszych zaplanowanych wydarzeń można wymienić chociażby: konferencję naukową przygotowaną przy współpracy z Polskim Komitetem Narodowym ICOMOS na temat powojennej odbudowy zamku w Malborku, czy też wystawę z zakresu profilaktyki konserwatorskiej we współpracy z norweskim Bodo Kommune.

Działania biblioteki w trakcie trwania projektu obejmą m.in.:

- prezentację historii i działalności biblioteki dla lokalnej społeczności,
- wykłady na temat zbiorów specjalnych Biblioteki Muzeum Zamkowego w Malborku (online),
- działania edukacyjne w ramach zajęć bibliotecznych: m.in. projekt przeznaczony dla młodzieży szkół ponadpodstawowych pod roboczą nazwą „Czytamy Źródła”; lekcje biblioteczne poświęcone historii książki i bibliotek – okres średniowiecza, początki drukarstwa na ziemiach polskich – w tym o pierwszej drukarni na Pomorzu (Malbork); warsztaty „Jak zostać damą i rycerzem” skierowane do najmłodszych uczestników, przedstawiające kulturę dworską średniowiecza w różnych jej aspektach: ubioru, śpiewu, tańca, kultury stołu⁶.

Działania po zakończeniu projektu:

- stworzenie biblioteki cyfrowej zbiorów specjalnych,
- promocja wydawnictw własnych muzeum w przestrzeni biblioteki,
- wystawy czasowe w holu biblioteki (minimum 1 w roku),
- dyskusyjny klub książki dla seniorów – wspólne spotkania z członkami Uniwersytetu Trzeciego Wieku, Klubu Seniora i innymi osobami zainteresowanymi,
- spotkania integracyjne dla obcokrajowców,
- biblioteka miejscem dla przedstawicieli różnych kultur, umożliwiającym przybywającym do Malborka obcokrajowcom poznanie lokalnej kultury. Jednocześnie ma stanowić miejsce wymiany

doświadczeń kulturowych i zapoznania lokalnej społeczności z dziedzictwem kulturowym przyjeżdżających do Malborka cudzoziemców⁷.

Jak wynika z powyższego zestawienia wachlarz zadań bibliotekarzy, szczególnie w okresie wdrażania projektu i tuż po jego zakończeniu, zostanie mocno rozszerzony. Na chwilę obecną nie jest przewidywany dodatkowy etat w bibliotece, stąd organizacja pracy będzie musiała zostać dostosowana do realnych możliwości pracowników. Wiązać się będzie również z koniecznością podniesienia kompetencji zawodowych bibliotekarzy. A wynikać będą one przede wszystkim z wprowadzenia nowej organizacji pracy (przy niezwiększonym stanie zatrudnienia), wdrożeniem nowych usług bibliotecznych (m.in. biblioteka cyfrowa, pracownia multimedialna, gabinet pracy indywidualnej, organizacja osobnej przestrzeni edukacyjnej).

Rozwój infrastruktury niesie za sobą także możliwość rozwoju w zakresie szeroko pojętej cyfryzacji biblioteki, a także jej promocji w sieci. Dotychczas kwestia ta była nieco zaniedbana, ze względu chociażby na brak odpowiedniego sprzętu i możliwości finansowych instytucji. W ramach projektu przewidziany został zakup sprzętu komputerowego oraz pomocniczego. Szczególnym wyzwaniem z pewnością okaże się stworzenie, obsługa, utrzymanie i rozwój biblioteki cyfrowej, czy też wartościowej i odpowiednio wyposażonej pracowni multimedialnej, tak aby odpowiadała potrzebom czytelników, a nie stała się jedynie miejscem z dostępem do internetu.

Zagadnienia te jeszcze przed nami, wiele aspektów organizacyjnych w nowych warunkach wymaga odpowiedniego przygotowania. Najważniejszym celem zakładanych zmian jest zapewnienie stałego rozwoju biblioteki, dostosowanie funkcji do realnych potrzeb jej głównych użytkowników, tj. pracowników Muzeum Zamkowego w Malborku, a także jeszcze większe otwarcie na lokalną społeczność i użytkowników zewnętrznych.

Wiele zagadnień i problemów pojawi się zapewne na etapie wyposażania oraz w trakcie funkcjonowania biblioteki. Być może ujawnione zostaną wówczas błędy i kwestie, których nie wzięto pod uwagę, jednakże z pełną świadomością należy stwierdzić, iż wykorzystana została pełna wiedza i doświadczenie specjalistów zatrudnionych w muzeum (i nie tylko), aby zadanie zrealizo-

wać na najwyższym poziomie. Dzięki funduszom pozyskanym z Programu Kultura w ramach Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i budżetu państwa Muzeum Zamkowe w Malborku ma możliwość realizacji przedsięwzięć, które mają realny wpływ na zachowanie, konserwację i ochronę powierzonego dziedzictwa.

Aleksandra Siuciak
Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku

PRZYPISY

- 1 Zmieniona wersja referatu wygłoszonego podczas III Ogólnopolskiej Konferencji Bibliotekarzy i Pracowników Bibliotek Muzealnych pt. „Nowoczesna biblioteka muzealna. Czytaj: rewitalizujemy, organizujemy, tworzymy”, zorganizowanej 3 września 2021 r. przez Stację Muzeum w Warszawie oraz Sekcję Bibliotek, Muzeów, Galerii i Instytucji Kultury przy ZG SBP; zob: <http://eeagrants.zamek.malbork.pl/aktualnosci/nowa-siedziba-biblioteki-muzealnej-7>.
- 2 Więcej na temat historii biblioteki: SIUCIAK A. Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku, *Forum Bibliotek Medycznych*, R. 6 (2013), nr 1 (11), s. 238-265; SIUCIAK A. Biblioteka Muzeum Zamkowego w Malborku: historia i krótka charakterystyka księgozbioru, [w:] *W służbie zabytków: księga pamiątkowa ofiarowana Mariuszowi Mierzińskiemu w 40-lecie pracy muzealnej w Malborku*, red. J. Hochleitner, K. Polejowski, Malbork 2017, s. 231-241.
- 3 Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego jest formą bezwrotnej pomocy zagranicznej przyznanej przez Norwegię, Islandię i Liechtenstein członkom UE. W zamian za pomoc finansową, państwa-darczyńcy korzystają z dostępu do rynku wewnętrznego Unii Europejskiej (choć nie są jej członkami). Celem programu jest rozwój współpracy kulturalnej, przedsiębiorczości w sektorze kultury i zarządzania dziedzictwem kulturowym; informacja za: <http://eeagrants.zamek.malbork.pl/o-projekcie> (dostęp 31.01.2022).
- 4 Informacja za: <http://eeagrants.zamek.malbork.pl/o-projekcie> (dostęp 31.01.2022).
- 5 Dokumentacja projektowa Muzeum Zamkowego w Malborku.
- 6 Działania kulturalne podczas trwania projektu – dokumentacja projektu Muzeum Zamkowego w Malborku.
- 7 Działania kulturalne po zakończeniu projektu – dokumentacja Muzeum Zamkowego w Malborku.

Maria Lenartowicz



1925 – 2021

Z Panią Marią Lenartowicz zetknęłam się po raz pierwszy w końcu 1991 r., gdy jeszcze jako pracownik Oddziału Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, podjęłam się opracowania instrukcji katalogowania druków muzycznych opartej na formacie UNIMARC. Przygotowywany partiami materiał przedstawiałam na spotkaniach z Marią Lenartowicz i Anną Paluszkiewicz, które na bieżąco oceniały tekst pod względem merytorycznym i formalnym. Spotkania były bardzo konkretne, a praca efektywna. Wcześniej w podobnym trybie powstały instrukcje katalogowania książek i wydawnictw ciągłych również w formacie UNIMARC jako rezultat, prowadzonych w BUW od 1990 r, prac związanych z projektowaniem komputerowego katalogu centralnego UW. Koordynowała je Anna Paluszkiewicz, a Maria Lenartowicz wspierała jako ekspert w zakresie norm i przepisów katalogowania. W 1992 r., gdy 4 biblioteki (Jagiellońska, BUW, Uniwersytecka w Gdańsku i Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie) zdecydowały się na zakup systemu bibliotecznego VTLS i prowadzenie wspólnej kartoteki haseł wzorcowych, okazało się konieczne zmodyfikowanie pierwotnych założeń oparcia komputeryzacji na standardzie UNIMARC i podjęto zespołowe prace nad instrukcjami katalogowania, tym razem w formacie USMARC oraz pionierskie wówczas prace nad formatem USMARC dla rekordu kartoteki haseł wzorcowych. Pani Maria w naturalny sposób uczestniczyła w tych pracach, bądź jako współautor, czy redaktor opracowań, bądź jako ekspert, między innymi w tak banalnych wydawałoby się, ale trudnych sprawach jak terminologia służąca do opisywania nowych zjawisk w obszarze katalogowania, związanych z procesem komputeryzacji katalogów bibliecznych. W ostatnim kwartale 1992 r. formalnie dołączyłam do Od-

działu Automatyizacji BUW i współpraca z Marią Lenartowicz stała się dla mnie czymś naturalnym i oczywistym. Towarzyszyła nam w najgorętszych naradach merytorycznych, warsztatach, szkoleniach, konferencjach, opracowywaniu i publikowaniu materiałów szkoleniowych przez kolejne 15 lat – gdy w 1993 r. w BUW utworzono (CKHW), a także w procesie projektowania katalogu centralnego NUKAT, jego wdrażania i wreszcie uruchomienia 5.07.2002 r. Gdy obchodziliśmy 5-lecie współkatalogowania w katalogu NUKAT, Pani Maria znalazła się w gronie honorowych patronów organizowanej wówczas w BUW (23-25 stycznia 2008 r.) uroczystej międzynarodowej konferencji. Wydaje się konieczne zwrócenie uwagi na jeszcze jeden aspekt ścisłych z Nią kontaktów. Pani Maria doskonale rozumiała i wyczuwała problem promocji i upowszechniania podejmowanych zagadnień. Zachęcała, wręcz przymuszała nas do pisania o tych sprawach. W 2004 r., gdy była redaktorem naczelnym „Przeglądu Bibliotecznego” ukazał się podwójny zeszyt PB dedykowany zmarłej wówczas niespodziewanie Ani Paluszkiewicz, ale w całości poświęcony głównie zagadnieniom związanym z projektowaniem i prowadzeniem katalogu centralnego. Miałam przyjemność i zaszczyt redagować z Nią ten zeszyt, a także pisać teksty pod Jej redakcją. Za pomocą znaków korektorskich, przekształcała nasze teksty w wypowiedzi proste, logiczne, poprawne, zwięzłe i klarowne. Miała niezwykłą umiejętność redagowania tekstów, a posługiwała się przy tym wyłącznie dobrze zaostrzonym ołówkiem i dobrą gumką.

Maria Lenartowicz urodziła się w Warszawie 29 maja 1925 r. W 1936 r. ukończyła szkołę powszechną, a w 1942 r. Państwowe Gimnazjum

i Liceum im. Emilii Plater nr 13, w którym nauka od wybuchu wojny w większości odbywała się na tajnych kompletach, w takim też trybie w 1942 r. zdała maturę. Zainteresowana przedmiotami ścisłymi myślała o architekturze. Na krótko podjęła nawet naukę w Żeńskim Liceum Architektury im. Stanisława Noakowskiego. Jeszcze w 1943 r. wróciła na rok do studiowania architektury podejmując naukę na kursach Rysunku Technicznego im. inż. Jagodzińskiego w ramach tajnej politechniki.

W czasie Powstania Warszawskiego działała w Wojskowej Służbie Kobiet Pułku „Baszta”, gdzie w stopniu strzelca służyła m.in. jako sanitariuszka i łączniczka, wykonując najróżniejsze potrzebne zadania. Już od 1934 r. należała do Warszawskiej Drużyny Żeńskiej nr 52, a następnie, w gimnazjum do przyszłolnej Warszawskiej Drużyny Harcerzek nr 15, która już od października 1939 r. podjęła służbę pomocniczą w okupowanej Warszawie. Służba w czasie Powstania Warszawskiego była naturalną kontynuacją działalności w ramach aktywności harcerskiej. Po upadku Powstania, i wypędzeniu z Warszawy znalazła się z rodziną w Grodzisku, a następnie w Łodzi. W 1945 r. rozpoczęła studia polonistyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, po roku kontynuowała je na Uniwersytecie Łódzkim uzyskując w 1952 r. magisterium z filozofii w zakresie filologii polskiej. Od roku akademickiego 1947/48 uczęszczała na wykłady i zdawała wymagane egzaminy w katedrze bibliotekoznawstwa UŁ i na podstawie pracy: *Jan Daniel Hoffmann jako historyk drukarstwa polskiego* pisanej pod kierunkiem prof. Jana Muszkowskiego uzyskała magisterium z bibliotekoznawstwa.

W działalności zawodowej związana była z trzema bibliotekami. 1 lipca 1952 r., na podstawie nakazu pracy została zatrudniona w Bibliotece Publicznej m.st. Warszawy w charakterze kierownika Oddziału Opracowania w Dziale Wydawnictw Periodycznych, a następnie kierownika Oddziału Katalogów w ramach Działu Informacyjnego. W kwietniu 1955 r. przeniosła się do Biblioteki Narodowej, gdzie w Zakładzie Bibliografii Retrospektywnej Instytutu Bibliograficznego kierowała Sekcją Bibliografii Polskiej 1944-1955, a w latach 1961-1969 Zakładem Bibliografii Retrospektywnej. W latach 1968-1970 była członkiem komitetu redakcyjnego „Prac Instytutu Bibliograficznego” oraz Bibliograficznej Podkomisji Normalizacyjnej działającej przy Instytucie. Po nieudanych próbach

stworzenia w Bibliotece Narodowej samodzielnego stanowiska ds. opracowania nowych przepisów katalogowania, w 1970 r. Maria Lenartowicz wróciła na krótko do Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy na stanowisko kierownika Działu Zasadniczego. W sierpniu 1972 r. staraniem Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek MKiSz przeszła do Biblioteki PAN w Warszawie, by podjąć pracę nad nowymi przepisami katalogowania. W 1983 r. w Wydawnictwie SBP ukazały się przepisy katalogowania książek Cz.1. Opis Bibliograficzny (2 wyd. 1986), a do 2001 r. ukazały się 4 Polskie Normy obejmujące całość zagadnień katalogowania książek, co było niewątpliwie plonem Jej wieloletniego zaangażowania w tę problematykę. W Bibliotece PAN pracowała do przejścia na emeryturę w końcu 1990 r., od 1985 r. pełniąc tam funkcję kierownika Działu Udostępniania, w latach 1990-1992 na pół etatu. W 1966 r. została kustoszem dyplomowanym, a w 1972 r. starszym kustoszem dyplomowanym.

Równoległe od stycznia 1953 r. do czerwca 1956 r. uczyła bibliografię w Państwowym Liceum Bibliotekarskim w Warszawie, a w 1955 r. była członkiem Komisji Egzaminacyjnej po Państwowym Kursie Bibliotekarstwa.

W Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich, od 1956 r. była przewodniczącą Sekcji Bibliograficznej ZO Stołecznego, a w latach 1957-1963 przewodniczącą tej sekcji przy Zarządzie Głównym. Od 1958 r. była sekretarzem Komisji Bibliograficznej Narodowej przy Zarządzie Głównym SBP. W latach 1961-1962 pełniła funkcję sekretarza Zespołu ds. Katalogowania Alfabetycznego przy Sekcji Bibliotek i Czytelnictwa Rady Kultury i Sztuki, a od 1963 r., członkiem odpowiedniej Komisji Przy Zarządzie Głównym SBP. W ramach organizowanych w latach 80. i 90. XX w. przez ZO Stołecznego: szkoleń, prelekcji, wykładów i spotkań konsultacyjnych upowszechniała nowe normy i przepisy katalogowania oraz zagadnienia stosowania haseł.

W latach 1969-1977 uczestniczyła w 5 zagranicznych konferencjach międzynarodowych poświęconych zasadom opisywania książek oraz wydawnictw ciągłych.

Od 1974 r. uczestniczyła w pracach redakcyjnych „Przeglądu Bibliotecznego”, w latach 1975-78 jako sekretarz redakcji, 1979-1987 jako członek komitetu redakcyjnego i rady redakcyjnej, 1988-2003 jako zastępca redaktora naczelnego, a w 2004 r., po przejęciu PB przez SBP przez rok jako redaktor naczelny tego kwartalnika.

Przez cały okres działalności zawodowej była członkiem dwóch Komisji Normalizacyjnych: działającej w Instytucie Bibliograficznym Biblioteki Narodowej oraz działającej w Instytucie Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej. Od 1994 do 2013 r. była przedstawicielką SBP w Komitecie technicznym PKN nr 242 ds. Informacji i Dokumentacji.

Od stycznia 2005 r. dołączyła do Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego wchodząc do Kolegium Redakcyjnego serii SBP „Bibliotekarze Polscy we Wspomnieniach Współczesnych”. Redagowała tom 10 tej serii, współredagowała t. 11 i 12, wspierała redagowanie t. 14-16. Jeszcze w 2020 r. uczestniczyła w spotkaniach Kolegium Redakcyjnego, które odbywały się w jej mieszkaniu.

Maria Lenartowicz była autorką lub współautorką ponad 60 prac (książek, artykułów, recenzji), głównie dotyczących zasad opisywania różnego typu dokumentów, redagowała lub współredagowała ok. 20 publikacji.

Otrzymała Nagrodę Naukową SBP im. Adama Łysakowskiego: za 1984 r. i w 1993, wspólnie z Anną Paluszkiwicz za lata 1996-2000 oraz w 1993 r. Godność Członka Honorowego SBP oraz

wiele odznaczeń państwowych: w 1980 r. Złoty Krzyż Zasługi, w 1985 r. Medal Komisji Edukacji Narodowej, w 1989 r. Kawalerski Order Odrodzenia Polski, w 1995 r. Krzyż Zasługi dla ZHP z Rozetą i Mieczami, w 2006 r. odznakę Zasłużony dla Warszawy, w 2007 r. srebrny medal Zasłużony Kulturze Gloria Artis, w 2014 r. Medal Pamiątkowy z okazji 70. rocznicy Powstania Warszawskiego.

Pani Maria nie miała zwyczaju opowiadać o sobie, niechętnie powracała do wojennych i powstańczych wspomnień, które wycisnęły głębokie, bolesne piętno w Jej psychice. Pamięć o Powstaniu Warszawskim konsekwentnie czciła uczestnicząc głównie w spotkaniach i uroczystościach pod pomnikiem Pułku „Baszta” w parku Dreszera. W środowisku bibliotekarskim była autorytetem w zakresie przepisów katalogowania, haseł i normalizacji. W działaniu była zdecydowana, precyzyjna, pracowita, skromna i życzliwa. Gdy zdarzały się problemy w niełatwym okresie wdrażania CKHW i projektowania katalogu centralnego mówiła – róbmy swoje! I tak będą Ją pamiętać.

Zmarła 18 grudnia 2021 r.

MARIA BURCHARD

▶▶ W KILKU SŁOWACH

ZAPROSIŁI NAS

- Biblioteka Śląska w Katowicach na spotkanie z poezją Wojciecha Bonowicza „Patrzyć, słuchać, zapisywać” w ramach Klubu „Tygodnika Powszechnego” (23.03.); spotkanie autorskie online z prof. Ryszardem Kaczmarkiem i prof. Maciejem Ficem, redaktorami naukowymi trzynomowej publikacji Instytutu Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej – *Słownika Powstań Śląskich*. Wydarzenie będzie transmitowane na żywo na Facebooku – konto Instytutu Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej: <https://fb.me/e/1qzw7YFvs> (25.04.); spotkanie „Wzajemne przepytywanie – Krzysztof Zanussi i Barbara Gruszcza-Zych”, wokół publikacji *Życie rodzinne Zanussich. Rozmowy z Elżbietą i Krzysztofem* (27.04.); spotkanie online „Koniec świata. Wokół »Postapo«” ze scenarzystą Danielem Gizickim oraz z Łukaszem Rydzewskim i Grzegorzem Pawlakiem – rysownikami polskiej serii komiksowej „Postapo” (28.04.).
- Centralna Biblioteka Wojskowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego na uroczystość „Wierni Ojczyź-

nie. Pamięci pomordowanych i poległych oficerów Wojskowego Instytutu Geograficznego” (26.04.).

- Książnica Pomorska na wręczenie Srebrnego Medalu Zasłużony Kulturze Gloria Artis Aleksandrze Petruszewicz (07.04.); na prezentację książek: *Opowiadania. Słońce zachodzi* Jana Lacha (07.04.), *Dzieciństwo 1935-1949* Christela Schuberta (12.04.), *Trzymam się morza* Macieja Krzeptowskiego (27.04.); na spotkania autorskie: z Marią Polańską wokół książki *Kolonie i obozy, czyli skrywana prawda* (04.04.), Martyną Borowską wokół powieści *Kajwalia* (08.04.), *Hiperborejczycy czyli ludy cyrkumborealne* – spotkanie z prof. Karolem Piaseckim (21.04.); na wystawy: „MY” – wystawa książki unikatowej – Ewa Tomczak, Jacek Walczak, H.J. Seliger (12.03.-27.04.), malarstwa Roberta Cicheckiego i Ryszarda Stefaniaka (05-28.04.).
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu na dwudniowy festiwal filmowy „BAZA” i wystawę towarzyszącą „ENTROPIA EMPATIA”, autorstwa jednego ze współtwórców festiwalu – Wojciecha Ulmana (galeria WBPiCAK) (29-30.04.).

8. LUBELSKIE FORUM BIBLIOLOGÓW, INFORMATOLOGÓW I BIBLIOTEKARZY

Edukacja medialna, informacyjna i cyfrowa (nie tylko) w bibliotece

„Przyspieszenie technologiczne”, którego doświadczamy w ostatnich latach w różnych obszarach życia społecznego, z niespotykaną wcześniej intensywnością, skłania do refleksji nad kierunkiem przemian zarówno w sferze problemów, jak i sposobów projektowania i realizowania nowoczesnej edukacji medialnej. Niewątpliwie biblioteki, jako jedne z pierwszych spośród wszystkich instytucji kultury i oświaty, wyszły naprzeciw potrzebom różnych grup użytkowników wymagających wsparcia w zakresie korzystania z technologii medialnych i cyfrowych, dostosowując jednocześnie swoją przestrzeń i infrastrukturę do wyzwań związanych z praktyczną realizacją EMIC (Edukacja Medialna, Informacyjna i Cyfrowa). Znaczenie działalności placówek bibliotecznych dla integracji i aktywizacji społeczno-kulturowej w tym obszarze edukacji jest współcześnie nie do przecenienia. Z tego względu problematykę tę uczyniono tematem przewodnim 8. Lubelskiego Forum Bibliologów, Informatologów i Bibliotekarzy, które odbyło się 8. lutego 2022 r. w Instytucie Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach na Wydziale Politologii i Dziennikarstwa UMCS pod hasłem „Edukacja medialna, informacyjna i cyfrowa (nie tylko) w bibliotece. Doświadczenia i wyzwania”. Spotkanie zostało zorganizowane w formie online (z wykorzystaniem platformy MS Teams) przez Katedrę Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej. Cieszymy się, że wydarzenie

zostało objęte patronatem honorowym przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Polskie Towarzystwo Edukacji Medialnej.

Partnerami merytorycznymi konferencji byli: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. Komisji Edukacji Narodowej w Lublinie, Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie, Lubelskie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli, Biblioteka Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Biblioteka Główna Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, Biblioteka Główna Uniwersytetu Medycznego w Lublinie oraz Centrum Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Lubelskiej. Nieocenione wsparcie przy organizacji i popularyzacji wydarzenia otrzymaliśmy także od Lubelskiego Oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.

Forum otworzyła prof. dr hab. Iwona Hofman, dyrektor Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach, która podkreśliła potrzebę umacniania współpracy oraz wymiany doświadczeń pomiędzy środowiskiem teoretyków: informatologów, badaczy komunikacji społecznej i mediów a praktykami – bibliotekarzami i pracownikami informacji różnych typów placówek. Zwróciła też uwagę na aktualność zagadnień edukacji medialnej, informacyjnej i cyfrowej we współczesnym świecie. Dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS, kierow-

nik Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej witając uczestników konferencji zaznaczyła, że głównym celem tegorocznej edycji Forum jest chęć rozpoznania i oceny potencjału infrastrukturalnego bibliotek w Polsce, jako instytucji będących ważną częścią krajowego ekosystemu dla holistycznie pojmowanej EMIC, ustalenie czy przestrzeń biblioteki jest potencjalnie atrakcyjna dla rozwijania kompetencji medialnych, informacyjnych i cyfrowych, a także czy bibliotekarze stali się współcześnie mentorami EMIC, efektywnymi w rozwijaniu i wzmacnianiu kompetencji XXI w. Istotne dla organizatorów było nie tylko ukazanie założeń teoretycznych, ale również praktycznych działań i rozwiązań wdrażanych w zakresie edukacji medialnej, informacyjnej i cyfrowej, uwzględniających m.in.: sytuację medialno-informacyjną bieżącą i przedpandemiczną, ewolucję w kierunku dostosowywania przestrzeni bibliotecznej do obserwowanych zmian w społecznych praktykach korzystania z mediów i technologii cyfrowych, wyzwania technologiczne i komunikacyjne związane z kształceniem kompetencji medialnych, informacyjnych i cyfrowych różnych grup użytkowników oraz międzyinstytucjonalne usytuowanie biblioteki i tworzenie sieci współpracy, korzystnych dla skuteczności projektowania i realizowania EMIC.

Podczas konferencji ogłoszono 21 referatów. Obrady przebiegały w trzech sesjach. Dwie pierwsze miały charakter plenarny, trzecia odbywała się równocześnie w trzech sekcjach. W sesji pierwszej, moderowanej przez dr hab. Anitę Has-Tokarz, prof. UMCS zatytułowanej „Edukacja medialna, informacyjna i cyfrowa jako wyzwanie współczesności – głosy nauki”, wystąpiło trzech prelegentów. Jako pierwszy referat *Biblioteka. Kompetencje przyszłości. Nowe trendy i wyzwania* zaprezentował dr Grzegorz Stunża z Pracowni Edukacji Medialnej Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego, Prezes Polskiego Towarzystwa Edukacji Medialnej w bieżącej kadencji, a wcześniej wiceprezes i wieloletni członek Towarzystwa. Dr Renata Malesa z Katedry Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej UMCS przedstawiła zagadnienie *EMIC w działaniach światowych i krajowych organizacji bibliotekarskich. Dokumenty, problemy, modele rozwiązań*. Podkreśliła, że działania bibliotek i organizacji bibliotekarskich na rzecz EMIC, zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym mają już długą tradycję i wielowymiarowy charakter. Są to przede wszystkim działania promocyjne, integracyjne i ułatwiające współpracę oraz

inicjatywy w zakresie opracowywania standardów kształcenia, programów edukacyjnych, wskazówek i wytycznych. Ostatnim prelegentem w pierwszej sesji był prof. Jacek Pyżalski z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, wiceprezes Polskiego Towarzystwa Edukacji Medialnej, członek Rady Centrum Edukacji Obywatelskiej, specjalista Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk z referatem *Czy czas pandemii nauczył nas czegoś o e-kompetencjach nauczycieli?*.

W sesji drugiej pt. „Działania na rzecz kształtowania kompetencji medialnych, informacyjnych i cyfrowych – głosy praktyków”, którą moderowała dr Renata Malesa, referaty wygłosili przedstawiciele organizacji, które od dawna współpracują z bibliotekami różnych typów, realizując praktyczne projekty w obszarze EMIC. Byli to: Agnieszka Koszowska z Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego pt. *Jak biblioteki mogą wspierać mieszkańców w rozwoju umiejętności cyfrowych i w uczeniu się przez całe życie? Na przykładzie projektów „Kluby wiedzy w bibliotekach” i „Cyfrowi Wędrowcy*; Piotr Szyposzyński z Goethe-Institut w Warszawie pt. *DIGITAL KIDS – plac zabaw w przestrzeniach cyfrowych. Prezentacja projektu Goethe-Institut w Warszawie dla bibliotek publicznych w Polsce 2021 r.*; Zbigniew Wiertel z Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli pt. *Edukacja zdalna, hybrydowa – co ważne, co niezbędne, co sprzyja? W kontekście projektów Lubelska Akademia Edukacji Cyfrowej oraz Lekcja Enter realizowanych przez LSCDN* oraz Maria Dworzycka, również przedstawiciel Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, pt. *Zwiększenie wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnej w kształtowaniu kompetencji kluczowych na przykładzie projektu AstroSTEM is Cool w ramach programu Erasmus+*. Obydwie sesje zakończyła dyskusja, w której podkreślono wagę podejmowanych inicjatyw na rzecz kształcenia kompetencji informacyjnych, cyfrowych i medialnych.

Sesja trzecia pt. „Biblioteki jako przestrzeń dla Edukacji Medialnej, Informacyjnej i Cyfrowej” odbywała się równolegle w trzech sekcjach poświęconych realizacji EMIC w bibliotekach konkretnego typu: szkolnych i pedagogicznych, publicznych oraz akademickich.

W sekcji A: *EMIC w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych* prowadzonej przez dr hab. Annę Granat wygłoszono cztery referaty: Agnieszka Halicka (nauczycielka bibliotekarka, Szkoła Podstawowa

Integracyjna nr 5 w Konstancinie-Jeziornie, trenerka edukacyjna) *Tikowe inspiracje dla bibliotek szkolnych*; Ewa Ziembowicz (nauczycielka bibliotekarka, Szkoła Podstawowa nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie) *Laboratoria przyszłości a biblioteki szkolne. Kroki w przyszłość czy doganianie teraźniejszości?*; Piotr Wiechnik (Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka, im. KEN w Lublinie) *Niezbędnik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej im. KEN w Lublinie w pandemii – narzędzia do nauki zdalnej*; Renata Zawadzka (nauczycielka bibliotekarka, Szkoła Podstawowa nr 21 im. Królowej Jadwigi w Lublinie) *Projekty z zastosowaniem TIK w Bibliotece Szkoły Podstawowej nr 21 w Lublinie*. Referenci skupili się przede wszystkim na zaprezentowaniu praktycznych rozwiązań w zakresie EMIC, które wdrażają w swoich placówkach. W sekcji B: *EMIC w bibliotekach publicznych*, której moderatorem była dr Grażyna Piechota swoje wystąpienia zaprezentowali: Grzegorz Winnicki z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie pt. *Biblioteki budujące internet skoncentrowany na ludziach: łączność, treść i kompetencje*; Olga Krawczyk i Weronika Stróżeł z Fili nr 6 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie pt. *Biblioteka jako miejsce kształtowania kompetencji kluczowych. Nowe formy pracy z czytelnikiem* oraz Joanna Ziomek z Filii nr 29 Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie pt. *Nowe przestrzenie – cyfrowa oferta biblioteki na przykładzie aplikacji multimedialnej i kursu online*. W wystąpieniach pokazano biblioteki publiczne jako miejsca nowoczesne, wzmacniające kompetencje cyfrowe poprzez realizowane projekty i wykorzystywane narzędzia TIK. W Sekcji C: *EMIC w bibliotekach akademickich*, którą prowadziła dr Krystyna Kwapisiewicz-Hudzik, oprócz czterech referatów miało miejsce wydarzenie towarzyszące – wystąpienie przedstawicielki Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego, dr Natalii Greupeter, która opowiedziała o potencjale otwartych zasobów naukowych dla edukacji medialnej na przykładzie Biblioteki Nauki i Repozytorium Otwartych Danych. Referaty wygłosili przedstawiciele czterech bibliotek akademickich Lublina: Grzegorz Szczypa (kierownik OIN Biblioteki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) *Biblioteki akademickie jako miejsce edukacji... bibliotekarzy? O wyzwaniach, rosnącej specjalizacji i zmianie, której nie można cofnąć*; dr Paulina Studzińska-Jaksim, (dyrektor Biblioteki

Głównej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie) *Wpływ pandemii Covid-19 na rozwój technologii informacyjnych i cyfrowych oraz ich wykorzystanie w edukacji użytkowników biblioteki uniwersyteckiej*; dr Anastazja Śniechowska-Karpińska (z-ca dyrektora Biblioteki Głównej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie) *Bibliotekarze medyczni w roli nauczycieli – w jaki sposób Biblioteka Uniwersytetu Medycznego w Lublinie realizuje zadania dydaktyczne*; Łukasz Tomczak (Ośrodek Analiz Bibliometrycznych Centrum Informacji Naukowo-Technicznej Politechniki Lubelskiej) *Oferta dydaktyczno-edukacyjna w CINT PL – stan obecny oraz strategia rozwoju*.

Podsumowując obrady dr hab. Anita Has-Tokarz, prof. UMCS podkreśliła, że znaczenie działalności bibliotek dla integracji i aktywizacji kulturowej, w tym również medialnej, informacyjnej i cyfrowej, jest nie do przecenienia. To biblioteki najszybciej spośród wszystkich instytucji kultury i oświaty wyszły naprzeciw potrzebom różnych grup użytkowników oczekujących wsparcia w zakresie korzystania z technologii medialnych i cyfrowych. Podkreślając znaczenie bibliotek dla EMIC, warto zwrócić uwagę na działania na rzecz fachowej terminologii, m.in. pierwsze próby określenia pojęcia **information literacy** mają źródło w działalności i badaniach organizacji bibliotekarskich. Jedną z wcześniejszych i bardziej znanych jest definicja Stowarzyszenia Bibliotek Amerykańskich (American Library Association, ALA) z 1989 r., zgodnie z którą **information literacy** ujmuje się jako zespół umiejętności niezbędnych do rozpoznania, kiedy informacja jest potrzebna oraz zlokalizowania, oceny i efektywnego wykorzystania potrzebnej informacji. To biblioteki na długo jeszcze przed tym, zanim świat usłyszał o kompetencjach cyfrowych, informatycznych i informacyjnych, wspierały swoich użytkowników w zdobywaniu i rozwijaniu umiejętności warunkujących efektywne korzystanie ze zbiorów informacji i wiedzy oraz wszelkich narzędzi im towarzyszących. Wraz z rozwojem technologii cyfrowych kompetencje te nabrały szczególnego znaczenia – niebawem tempo przyrostu informacji, niepewność co do źródeł i autorów publikowanych treści, jak również sprzeczności materiałów dostępnych online szybko uświadomiły specjalistom i użytkownikom, że korzystanie z technologii cyfrowych oraz informacji w sieci nie jest sprawą najprostszą. Biblioteki niewątpliwie są instytucjami uzupełniającymi edukację formalną oraz oferują-

cymi kształtowanie kompetencji MIC (tj. medialnych, informacyjnych i cyfrowych) dla różnych grup użytkowników, często – jak w przypadku bibliotek publicznych – tych, którzy formalną edukację mają już za sobą. Dysponują rozbudowaną infrastrukturą i wykwalifikowaną kadrą, a ofertę kierują zarówno do zorganizowanych grup szkolnych, jak i całych społeczności lokalnych. Mają potencjał, by stać się miejscami społecznej inkluzji, pośredniczyć we wspólnym uczeniu się i cyfrowym dialogu – mogą, chcą i starają się rozwijać kompetencje MIC i równocześnie pomagać użytkownikom stawać się aktywnymi obywatelami swoich społeczności.

Warto tu przypomnieć, że funkcjonująca przez kilka dobrych lat w polskim szkolnictwie (od 1999 r.) edukacyjna ścieżka przedmiotowa: Edukacja czytelnicza i medialna, była realizowana przez biblioteki szkolne. Co ważne: międzynarodowe i krajowe stowarzyszenia i organizacje bibliotekarskie od dawna opracowują standardy kształcenia, programy edukacyjne, wskazówki i wytyczne w zakresie EMIC. Są to m.in.: Guidelines on Information Literacy for Life Long Learning (IFLA/UNESCO); Information Literacy Competency Standards for Higher Education (ACRL); Information Power: Guidelines for School Library Media Programs (AASL); Nine Information Literacy Standards for Student Learning (AASL); Standards for the 21st-Century Learner (AASL); Standards For Initial Programs for School Library Media Specialist Preparation (ALA/AASL) i wiele innych.

Nie podlega dyskusji, że projekty realizowane w ramach edukacji medialnej, cyfrowej i informacyjnej dla dzieci i młodzieży oraz dla seniorów, odgrywają coraz większą rolę w działaniach bibliotek publicznych. Należy wymienić w tym miejscu: międzynarodowy projekt Digital Kids – plac zabaw w przestrzeniach cyfrowych realizowany od 2021 r. przez Goethe Institut w Warszawie w polskich bibliotekach publicznych oraz Cyfrowi wędrowcy w Europie / Digital Travellers in Europe pilotowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego.

Biblioteki szkolne (i pedagogiczne) z kolei mogą/powinny pełnić rolę centrów medialnych, informacyjnych i cyfrowych, wspierających proces edukacyjny oraz pracę nauczycieli i uczniów,

co wiadomo nie od dziś. Podkreślić trzeba udział tego typu placówek w programach na rzecz uczenia polskiej edukacji (tj. „Cyfrowa Szkoła”, „Lekcja: Enter”, „Aktywna Tablica”, „Laboratoria Przyszłości”). W bibliotekach szkolnych tkwi ogromny potencjał. Są najczęściej pierwszym miejscem kontaktu młodego człowieka nie tylko z książką, ale i z szeroko rozumianą informacją oraz różnorodnymi mediami, które zaczyna odbierać w sposób świadomy. Dlatego należy zadbać o wszechstronne przygotowanie nauczycieli-bibliotekarzy (np. szkolenia w zakresie e-kompetencji) do prowadzenia bibliotek szkolnych postrzeganych jako swoiste digital atelier, tj. wielofunkcyjne, interaktywne ośrodki kształcenia wzmacniające wiedzę i umiejętności uczniów jako użytkowników mediów i informacji, świadomie i kreatywnie wykorzystujących potencjał technologii cyfrowych.

Biblioteki uczelniane to placówki, które w naturalny sposób kontynuują działalność edukacyjną w zakresie edukacji medialnej, informacyjnej i cyfrowej, ale już na wyższym poziomie trudności (ze względu na specyfikę użytkownika tj. studentów, pracowników naukowych), podejmując m.in. kwestie prawa autorskiego, sposobów i narzędzi przeszukiwania zasobów tzw. głębokiego Internetu etc.

Zainteresowanie konferencją przekroczyło oczekiwania organizatorów. W wydarzeniu wzięło udział ponad 220 osób reprezentujących biblioteki różnych typów oraz inne ośrodki związane z edukacją, informacją i mediami, m.in.: KRRiT, Centra Doskonalenia Nauczycieli, Fundacja PRIMUS. Forum, mimo że w nazwie ma Lubelskie, zdecydowanie przekroczyło granice naszego województwa, a nawet województw ościennych. Uczestniczyli w nim przedstawiciele placówek z całej Polski. Niewątpliwie, spotkania, organizowane cyklicznie od 2015 r., stały się ważną dla środowiska platformą wymiany wiedzy, doświadczeń i dyskusji problemowych, ale też okazją do integracji i umacniania współpracy z otoczeniem zewnętrznym.

DR RENATA MALESA, DR GRAŻYNA PIECHOTA
Katedra Informatologii, Bibliologii i Edukacji Medialnej
Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

PRAWO BIBLIOTECZNE



KLAUZULA COPYRIGHT A ZAKRES OCHRONY

Symbol © i związana z nim klauzula copyright są oznaczeniami, kojarzonymi nie tylko w Polsce z ochroną praw autorskich, w szczególności różnego rodzaju publikacji. Jest tak za sprawą Konwencji powszechnej o prawie autorskim z 1952 r., zwanej dalej „konwencją powszechną”, która zawiera stosowne regulacje w tym zakresie.

Aktualnie obowiązującym jest tekst konwencji powszechnej, zrewidowanej w Paryżu 24 lipca 1971 r., opublikowany w załączniku do Dziennika Ustaw z 1978 r. Nr 8, poz. 28.

Art. III.1 konwencji powszechnej stanowi, że każde Umawiające się Państwo, które zgodnie ze swoim ustawodawstwem wewnętrznym wymaga spełnienia, jako warunku ochrony praw autorskich, takich formalności, jak: zdeponowanie, zarejestrowanie, zastrzeżenie, poświadczenie notarialne, uiszczenie opłat, wytworzenie lub opublikowanie na terytorium własnego kraju, powinno uważać te wymagania za spełnione w stosunku do każdego dzieła chronionego w myśl niniejszej konwencji, które zostało opublikowane po raz pierwszy poza terytorium tego Państwa i którego autorem nie jest jego obywatel oraz jeżeli od pierwszej publikacji tego dzieła wszystkie egzemplarze dzieła opublikowanego z upoważnienia autora lub innego podmiotu prawa autorskiego zostały opatrzone symbolem © oraz nazwą podmiotu prawa autorskiego i wskazaniem roku pierwszej publikacji, przy czym symbol, nazwa i rok powinny być zamieszczone w sposób i w miejscu wskazujących wyraźnie zastrzeżenie praw autorskich.

ISTOTA OCHRONY KONWENCYJNEJ

Celem przyjęcia konwencji powszechnej było zapewnienie ochrony uprawnionym podmiotom

z państw, stosujących tzw. normatywną ochronę praw autorskich, w państwach, uzależniających ochronę w tym zakresie od zachowania odpowiednich formalności, np. polegających na stosownym zgłoszeniu lub rejestracji utworu.

Taki „rejestracyjny” system ochrony (system copyright) jest właściwy dla państw o anglosaskiej tradycji prawnej, podczas gdy system normatywny obowiązuje zasadniczo w państwach przynależnych do kontynentalnej kultury prawnej, w tym francuskiej i niemieckiej. W tym drugim kręgu mieści się też system prawa polskiego, w którym ochrona autorska ma normatywny charakter. Świadczy o tym art. 1 ust. 4 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (zwanej dalej „ustawą autorską”), który stanowi, że ochrona przysługuje twórcy niezależnie od spełnienia jakichkolwiek formalności.

Przystąpienie przez Polskę do konwencji powszechnej miało zatem ten skutek, że utwory polskich autorów zyskały ochronę w państwach systemu copyright, będących stronami tej konwencji, pod warunkiem spełnienia określonych w niej wymogów, czyli stosowania symbolu © i odpowiedniej noty copyright w publikacjach, ale już bez potrzeby dopełniania innych formalności związanych z ochroną autorską, przewidzianych w systemach prawnych tych państw.

NOTA COPYRIGHT A PRAWA AUTORSKIE

Zgodnie z przytoczonym powyżej postanowieniem konwencji powszechnej, nota copyright powinna zawierać m.in. nazwę podmiotu prawa autorskiego, którym może być m.in. twórca publikowanego utworu.

Choć z brzmienia regulacji konwencyjnej wyraźnie to nie wynika, należy w tym kontekście brać pod uwagę zakres majątkowych praw autorskich, za czym przemawiają dwa następujące uwarunkowania.

Po pierwsze, w analizowanym postanowieniu jest także mowa o autorze lub innym podmiocie praw autorskich. Osobiste prawa autorskie mogą przysługiwać wyłącznie twórcy (autorowi), dlatego też, gdyby w rozpatrywanym przypadku miało chodzić o te prawa, nie byłoby żadnego uzasadnienia dla powoływania poza autorem innych podmiotów.

Po drugie, publikowanie utworu stanowi jeden z zakresów korzystania z niego na określonych polach eksploatacji, które to korzystanie decyduje o istocie majątkowych praw autorskich, o czym świadczy określenie tych praw, zawarte w art. 17 ustawy o prawie autorskim.

To majątkowe ukierunkowanie noty copyright znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 8 września 2017 r. (sygn. akt I ACa 150/17, Lex nr 2372210). W wyroku tym Sąd podniósł, że „w literaturze przedmiotu wskazuje się, iż nota copyright może być jednym ze sposobów uwidocznienia autorstwa upoważniającym do powołania się na domniemanie autorstwa. Bezpośrednim celem noty jest identyfikacja nie tyle podmiotu prawa autorskiego, ile posiadacza majątkowych praw autorskich”.

Nota copyright ma zatem w praktyce charakter przede wszystkim informacyjny. Umieszczenie jej na egzemplarzach publikacji, niezależnie od wymogu konwencyjnego, stanowi bowiem wskazanie, kto jest „właścicielem” publikowanego utworu, czyli kto, jako podmiot majątkowych praw autorskich, może nim dysponować w obrocie prawnym, np. w zakresie udzielania zgody (licencji) na dalsze publikacje.

Jeśli w nocie copyright jako podmiot praw autorskich wskazany jest np. wydawca, poprzez podanie jego nazwy, należy przyjąć, że jest to równoznaczne z informacją, iż wydawca nabył majątkowe prawa autorskie do publikowanego utworu od jego twórcy albo innego wyłącznie uprawnio-

nego podmiotu, np. od spadkobierców zmarłego już twórcy, który przed śmiercią praw tych nie przeniósł na inny podmiot.

Z drugiej strony sama nota copyright nie może być interpretowana jako czynnik przesądzający o przysługiwaniu majątkowych praw autorskich wskazanemu w niej podmiotowi. Jest tak dlatego, gdyż umieszczenie w nocie nazwy określonego podmiotu nie oznacza, że wskutek takiej techniczno-informacyjnej czynności majątkowe prawa autorskie na ten podmiot przechodzą. Co do zasady przeniesienie tych praw wymaga bowiem zawarcia stosownej umowy, np. umowy wydawniczej (o przeniesienie majątkowych praw autorskich), z treści której przeniesienie takie, np. z twórcy na wydawcę, powinno wyraźnie wynikać.

Brzmienie noty copyright powinno zatem odpowiadać stosunkom prawnym w tym zakresie. Na przykład, jeśli majątkowe prawa autorskie pozostały w całości przy twórcy, który udzielił jedynie wydawcy licencji na jednorazową publikację utworu w określonym nakładzie, w nocie jako podmiot praw autorskich powinien zostać wskazany twórca (jego nazwisko), gdyż jest on mimo zawarcia licencyjnej umowy wydawniczej nadal wyłącznym dysponentem utworu (praw autorskich do niego), czyli podmiotem uprawnionym do decydowania o korzystaniu z utworu, w tym o jego publikowaniu, przez inne podmioty. W przypadku, gdy podmioty te są zainteresowane skorzystaniem z utworu, mogą zwrócić się, celem umownego uzgodnienia warunków tego korzystania, do twórcy, o statusie którego jako podmiotu majątkowych praw autorskich informuje właśnie treść noty copyright.

KONWENCJA POWSZECHNA A KONWENCJA BERNEŃSKA

Choć konwencja powszechna nadal daje ochronę w państwach, będących jej stronami, znaczenie tej konwencji jest obecnie znacznie mniejsze niż w początkowym okresie jej obowiązywania. Stan taki jest efektem zwiększającej się liczby sygnatariuszy innej, podstawowej dla zakresu prawa autorskiego konwencji, którą jest [Konwencja berneńska o ochronie dzieł literackich i artystycznych z 9 września 1886 r.](#), zwana dalej „konwencją berneńską”. Aktualnie obowiązującym jest, analogicznie jak w przypadku konwencji powszechnej, tzw. [Akt paryski](#), czyli tekst konwencji berneńskiej, zrewidowanej w Paryżu 24 lipca 1971 r.,

opublikowany w załączniku do Dziennika Ustaw z 1990 r. Nr 82, poz. 474. Zdecydowana większość państw (około 180) jest członkami konwencji berneńskiej, w tym m.in. USA i Chiny.

Kompleksowe rozpatrywanie dwóch powyższych konwencji jest dlatego wskazane w kontekście omawiania problematyki stosowania not copyright, ponieważ konwencja berneńska daje w tym zakresie nie mniejszą ochronę niż konwencja powszechna. Świadczy o tym brzmienie art. 4 (1) i (2) konwencji berneńskiej. Z postanowień tych wynika, że autorzy, należący do jednego z krajów związkowych, korzystają w krajach innych, niż kraj powstania dzieła względem swoich dzieł, bądź nieogłoszonych, bądź ogłoszonych po raz pierwszy w jednym z krajów związku, z praw, które właściwe ustawy przyznają obecnie lub przyznają w przyszłości autorom krajowym, jak również z praw specjalnie przyznanych przez niniejszą konwencję, poza tym zaś że korzystanie z tych praw i ich wykonywanie nie jest uzależnione od żadnej formalności. W tym aspekcie wart uwagi jest art. 5 pkt 4 ustawy o prawie autorskim. Przewiduje on, że przepisy tej ustawy stosuje się do utworów, które są chronione na podstawie umów międzynarodowych, a więc m.in. na podstawie konwencji berneńskiej, w zakresie, w jakim ich ochrona wynika z tych umów.

Powyższe postanowienia konwencji berneńskiej stanowią przejaw podstawowych zasad konwencyjnych, którymi są zasady asymilacji, czyli zrównania twórców obcych z krajowymi oraz minimum konwencyjnego, czyli gwarancji stosowania wobec twórców zawartych konwencji norm (wynikających z nich praw). Przykładem takiej normy jest przytoczone powyżej sformułowanie, zawarte w art. 4 (2) konwencji berneńskiej, doty-

cząco nieistotności jakichkolwiek formalności dla możliwości korzystania z ochrony, czyli norma, stanowiąca rozwiązanie analogiczne do zasady, określonej w art. 1 ust. 4 ustawy o prawie autorskim (por. uwagi wyżej).

Jeśli zatem np. w określonym państwie, w jego wewnętrznym ustawodawstwie, przewidziane zostały określone, formalne uwarunkowania ochrony utworów, państwo to zaś jest członkiem konwencji berneńskiej, oznacza to, że zobowiązało się ono do stosowania jej przepisów, czyli także powyższej normy konwencyjnej, co stanowi przeszkodę do uzależniania ochrony w tym państwie utworów polskich twórców od zachowania powyższych formalności.

Ten zbieg zasad konwencyjnych, czyli swego rodzaju konkurencja między konwencjami powszechną i berneńską, nie powinien prowadzić do wniosku, że stosowanie not copyright nie jest już istotne jako pozbawione praktycznego znaczenia. Wręcz przeciwnie. Brak sygnowania egzemplarzy publikacji odpowiednią notą stanowiłby przeszkodę w korzystaniu z ochrony, wynikającej z konwencji powszechnej, czyli pozostałaby wówczas jedynie możliwość powołania się na zasady wynikające z konwencji berneńskiej, przy założeniu oczywiście, że dane państwo, na terenie którego ochrona ma obowiązywać, jest stroną tej konwencji. Stosowanie noty copyright powoduje zatem, że co do zasady ochrona polskich twórców i wydawców jest w innych państwach mocniejsza, gdyż podstawę jej stanowią postanowienia obu powyższych konwencji – odnośnie do państw, będących ich sygnatariuszami.

RAFAŁ GOLAT
Radca prawny w Warszawie



Stron 428, cena 59,00 zł

NOWOŚĆ

Wokół bibliotek i dziedzictwa kultury

Księga jubileuszowa dedykowana
prof. dr hab. Elżbiecie Barbarze Zybort
z okazji 45-lecia pracy naukowej

Pod redakcją naukową R. Kotowskiego

Zamówienia: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP
(wydawnictwo.sbp.pl; sprzedaz@sbp.pl)

JAN BOGUSZ

13.01.1946 – 24.05.2012

24 maja 2022 r. minie 10 lat od śmierci Jana Bogusza, wieloletniego dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubaczowie.

Jan Bogusz z wykształcenia był nauczycielem historii, z powołania regionalistą i społecznikiem. Urodził się w Oleszycach 13 stycznia 1946 r. w rodzinie Antoniego i Elżbiety Boguszków. Ojciec był przedwojennym nauczycielem z ukończonym Wyższym Kursem Nauczycielskim, a po wojnie kierownikiem Szkoły Podstawowej w Oleszycach. Matka zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci. Jan Bogusz dzieciństwo spędził w Oleszycach, tam uczęszczał do szkoły podstawowej. Po ojcu odziedziczył zamiłowanie do zawodu nauczyciela, dlatego też po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Lubaczowie i zdaniu egzaminu maturalnego w 1963 r. rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej w Borchowie. Kwalifikacje pedagogiczne zdobywał w latach 1965-1967 kształcąc się w Studium Nauczycielskim w Przemyśle na kierunku historia. Był wzorowym studentem, „piątkowym”, członkiem Koła Historycznego, które prowadził dr Aleksy Gilewicz. Ten znakomity historyk ze szkoły lwowskiej, wspólnie z dr. Józefem Półciwartkiem, zaszczyli w Nim zainteresowanie historią regionalną, co miało wpływ na Jego późniejszą działalność.

Od 1 września 1967 r. do 31 sierpnia 1972 r. był nauczycielem Szkoły Podstawowej w Oleszycach. 1 września 1972 r. został powołany na stanowisko wizytatora – metodyka przedmiotowego historii i wychowania obywatelskiego, a od 1 września 1973 r. był zastępcą Inspektora Szkolnego ds. wychowania w Wydziale Oświaty PPRN w Lubaczowie. W tym okresie rozpoczął studia na Wydziale Filologiczno-Historycznym w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, gdzie był uczniem prof. Przybosia. W 1975 r. po zaliczeniu II roku studiów przeniósł się na UMCS w Lublinie. W 1978 r. obronił pracę dyplomową uzyskując tytuł magistra historii (promotor dr Adam Witusik). Od 1 kwietnia 1975 r. do 31 sierpnia 1981 r. zajmował stanowisko I Sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR. Następnie od 1 września 1981 r. został zatrudniony w Muzeum Okręgowym w Przemyśle na stanowisku adiunkta, z oddelegowaniem do Muzeum Regionalnego PTTK w Lubaczowie. Po upaństwowieniu tego muzeum, od 1 listopada 1981 r. pełnił stanowisko kustosa działu historycznego.

Pracę w bibliotece Jan Bogusz rozpoczął z dniem 16 kwietnia 1985 r., kiedy to został dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Władysława



Broniewskiego. Na tym stanowisku podnosił swoje kwalifikacje zawodowe. W 1990 r. ukończył kurs w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie w zakresie organizacji i zarządzania bibliotekami miejskimi. Czas, kiedy kierował lubaczkowską biblioteką to trudne lata transformacji ustrojowej, przekształceń organizacyjnych i kadrowych, nieustannych zmagani wynikających z braku środków finansowych nie tylko na konieczne remonty czy polepszenie wystroju placówki, ale także na zakup nowości wydawniczych i organizację imprez bibliotecznych. Mimo wielu przeciwności dbał o jakość i przydatność zbiorów bibliotecznych. Kształtował księgozbiór tak, by znajdowały się w nim nie tylko książki potrzebne nauczycielom, uczniom czy studentom, ale także liczne wydawnictwa regionalne. Biblioteka stała się instytucją apolityczną, samodzielną w doborze publikacji, treści i form działalności zgodnie z zainteresowaniami czytelników. Zakupy dokonywano z myślą o uzupełnieniu opracowań dotyczących najnowszej historii Polski, przywróceniu wielu pisarzy i wypełnieniu białych plam w zbiorach.

Jan Bogusz był dobrym, energicznym i skutecznym organizatorem, wykazującym dużą inicjatywę w zakresie realizacji działalności kulturalno-oświatowej. Nie bał się nowych wyzwań. Gdy konkurencją dla tradycyjnej formy książki stał się internet w 2004 r. podjął decyzję o wprowadzeniu nowych technologii i uruchomieniu w MBP czytelnicy internetowej, zaś w 2006 r. o zakupie informatycznego systemu zarządzania biblioteką PROLIB i komputeryzacji biblioteki. Koordynował realizację jednych z pierwszych w Lubaczowie projektów unijnych. Były to międzynarodowe projekty językowe, dzięki którym przeprowadzono w bibliotece szereg działań edukacyjnych, a także pozyskano środki na zakup sprzętu i mebli bibliotecznych. Jako dyrektor biblioteki położył duże zasługi dla upowszechnienia czytelnictwa

i krzewienia edukacji regionalnej wśród młodzieży. Był rzecznikiem idei, że patriotyzm najlepiej wyraża się w przywiązaniu do swego miasta i środowiska – Małej Ojczyzny. Tę ideę zaszczepiał młodzieży – ze szkołą kontaktu nie zrywał, ucząc w Liceum Ogólnokształcącym historii w niepełnym wymiarze godzin (1992-2003). Dla młodzieży od 1998 r. corocznie organizował w bibliotece konkurs „Wiem wszystko o mojej miejscowości”. Na konto Jego osiągnięć trzeba zapisać wydanie monografii z okazji 60-lecia tej instytucji: *Miejska Biblioteka Publiczna im. Władysława Broniewskiego w Lubaczowie 1948-2008*. Biblioteka pod jego kierownictwem stała się instytucją nowoczesną i otwartą, cieszącą się dużym autorytetem w środowisku lokalnym.

Praca zawodowa przynosiła mu satysfakcję, ale pełne spełnienie dawała mu działalność społeczna. W latach 1956-1969 był instruktorem ZHP, działaczem ZMS, lektorem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, działaczem TPD, od 1990 r. członkiem Zarządu Towarzystwa Miłośników Ziemi Lubaczowskiej, członkiem i działaczem Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Największe Jego dokonania w działalności społecznej przypadły na lata 1975-1990, kiedy pełnił funkcję Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Lubaczowie. Wspólnie z kolejnymi Naczelnikami Miasta tworzył tandem, który wpisał się w historię miasta dużymi osiągnięciami. 20 lipca 1976 r., jako Przewodniczący MRN, odebrał w Urzędzie Rady Ministrów dyplom za uzyskanie tytułu „Wicemistrza Gospodarności”. Jeszcze w tym samym roku miasto zdobyło I miejsce w wojewódzkim konkursie „Miasto – mistrz gospodarności”. Jan Bogusz postawił na samorządność mieszkańców. W 1978 r. Samorząd mieszkańców Nr 3 uzyskał tytuł „Najlepszego Komitetu Samorządu Mieszkańców” w województwie przemyskim. Potem przysły kolejne sukcesy. Nazwisko Jana Bogusza pojawiało się na pierwszych stronach: „Polityki”, „Nowin”, „Słowa Powszechnego”, „Profilu”, „Życia Przemyskiego”. W przeddzień Nowego Roku 1978 mówił do redaktora „Nowin”: *Zakończyliśmy pierwszy etap rozbudowy Zakładów Galanteryjnych. Rozpoczęto budowę hydroforni ogólnomiejskiej, która rozwiąże zaopatrzenie miasta w wodę, pierwsze efekty – w 1979 r. W lipcu powołaliśmy Lubaczowski Kombinat Rolny, gospodarujący na 18 tys. hektarów. Mieszkańcy otrzymali budynek mieszkalno-usługowy, rozpoczęto budowę dwóch bloków. Oto wydarzenia 1977 r., które dały nam wiele satysfakcji. Lata 80. – to nowe dokonania. W 1985 r. Jan Bogusz gościł w Belwederze, odbierając dyplom „Mistrza Gospodarności” za rok 1984 w gru-*

pie miast do 10 tys. mieszkańców. Również rok 1985 przyniósł zaszczytne wyróżnienie – tym razem tytuł „Wicemistrza Gospodarności”. Wybitne osiągnięcia w Konkursie „Mistrz Gospodarności” były źródłem satysfakcji dla przewodniczącego Jana Bogusza, a dla społeczeństwa wnosili znaczące efekty rzeczowe – nagrody od kilku do kilkunastu mln zł na popieranie rozwoju gospodarczego miasta.

Z każdym potrafił nawiązać nić porozumienia. Współpracował zarówno z zespołem pedagogów, jak i samorządowców. Był bywalcem wszystkich ważniejszych lubaczowskich imprez kulturalnych, szczególnie bliskie były mu spotkania w lubaczowskim muzeum. Ciepły, życzliwy i pogodny wszędzie zjednywał sobie ludzkie zaufanie i szacunek. Lubaczowianie zapamiętali go jako osobę pomocną, pełną empatii, służącą radą i potrafiącą każdego pocieszyć w trudnych chwilach.

Za swoją pracę społeczną Jan Bogusz zyskał sobie uznanie i podziękowanie wielu organizacji i stowarzyszeń. W 1975 r. prof. dr Zygmunt Rybicki przesłał Mu podziękowanie „Za długoletni i aktywny udział w upowszechnianiu wiedzy”, Zarząd Wojewódzki TPD dziękował Mu za pracę społeczną w dziedzinie wychowywania i opieki nad dzieckiem, Komenda Chorągwi ZHP w Przemysłu wyrażała podziękowanie za pomoc (1977), a Muzeum w Lubaczowie za zaangażowanie na rzecz rozwoju tej instytucji (1985). Dowód uznania i podziękowania odebrał jeszcze na dwa miesiące przed śmiercią. 13 marca 2012 r. otrzymał medal i dyplom „W Dowód Uznania za zasługi dla bibliotekarstwa oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich”.

Jan Bogusz otrzymał liczne odznaczenia państwowe: Srebrny Krzyż Zasługi (1976), Złoty Krzyż Zasługi (1984), Medal 40-lecia Polski Ludowej, Srebrny Medal za Zasługi dla Obronności Kraju (1978), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1977). Jego zaangażowanie społeczne dokumentują również liczne odznaki honorowe przyznane Mu przez organizacje społeczno-kulturalne i stowarzyszenia: odznaka „Przyjaciel Dziecka” (1974), Złota Odznaka „Zasłużony Działacz LOK” (1977), Odznaka Honorowa Związku Inwalidów Wojennych (1978), Odznaka Honorowa PCK (1978), Odznaka „Za Zasługi dla Województwa Przemyskiego” (1981), Medal PTTK (1985), Złota Odznaka za Opiekę nad Zabytkami (1987).

Zmarł 24 maja 2012 r. Pochowany został na cmentarzu komunalnym w Oleszycach.

ZYGMUNT KUBRAK
MAŁGORZATA HOJDAK

■ POSIEDZENIE PREZYDIUM I ZG SBP

28 marca 2022 r. odbyło się online na platformie ZOOM posiedzenie ZG SBP, które poprowadziła dr Barbara Budyńska, p.o. Przewodniczącej SBP. Przedstawiła na wstępie działania aktualne ZG (stanowisko SBP wobec sytuacji na Ukrainie, szkolenia, webinaria, konkursy, prace nad portalem sbp, dotacje, granty, patronaty) oraz główne elementy sprawozdania z działalności ZG SBP w 2021 r. Projekt sprawozdania prezentowany był na spotkaniu członków ZG 16 lutego br. Sylwia Błaszczyk zaprezentowała sprawozdanie z działalności ogniw terenowych SBP w 2021 r., które odbywały się w trybie online. Przeważały działania integrujące bibliotekarzy oraz wzmacniające relacje z czytelnikami. Marzena Przybysz zaprezentowała sprawozdanie z działalności sekcji, komisji, zespołów w 2021 r. Ze względu na trwającą wciąż epidemię, działania tych struktur ZG SBP były częściowo ograniczone, realizowane także stacjonarnie, ale głównie online. P.o. przewodniczącej SBP przypomniała, że obrady KZD odbędą się w dniach 3-4 czerwca 2022 r. w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie. Przed rozpoczęciem Zjazdu planowane jest seminarium na temat roli literatury w sytuacjach zagrożenia. Delegaci będą mogli wziąć w nim udział stacjonarnie, dla pozostałych uczestników zapewniony zostanie dostęp online. Następnie, p.o. Przewodniczącej przedstawiła główne elementy sprawozdania z działalności ZG SBP w kadencji 2017-2021, Sylwia Błaszczyk omówiła sprawozdanie z działalności ogniw terenowych SBP w kadencji 2017-2021. SBP rozpoczynało kadencję z liczbą 6448 członków, działających w 16 okręgach, 55 oddziałach i 262 kołach (stan na koniec 2017 r.), a na koniec 2021 r. liczyło 4866 członków, w 16 okręgach, 49 oddziałach i 211 kołach. Marzena Przybysz omówiła sprawozdanie z działalności sekcji, komisji, zespołów w kadencji 2017-2021. W 2018 r. ZG

podjął uchwałę w sprawie zamknięcia działalności Komisji ds. Edukacji Informacyjnej. W 2020 r. ZG SBP podjął decyzję o powołaniu Sekcji Bibliotek Muzeów, Galerii i Instytucji Kultury. Wszystkie sprawozdania zostały przyjęte jednogłośnie. Członkowie ZG zapoznali się przed spotkaniem z propozycjami zmian w Statucie SBP sporządzonymi przez Komisję ds. Statutu. Projekt *Strategii SBP na lata 2021-2029* omówił Krzysztof Dąbkowski. Wymienił kluczowe obszary działalności: polityka i praktyka biblioteczna, partnerstwo w działaniu, integracja, prestiż, edukacja. Przebieg wyborów w strukturach SBP krótko omówiła dr Barbara Budyńska. Do Biura ZG SBP stopniowo napływają informacje o zjazdach oddziałowych. Zgodnie z Uchwałą ZG SBP nr 1/2022 z dnia 16 lutego 2022 r. wprowadzono możliwość przesunięcia terminów walnych zebrań kół i oddziałowych zjazdów delegatów, tak by ich organizacja dostosowana była do obowiązujących obostrzeń. Jednocześnie utrzymany został termin do 25 kwietnia 2022 r. na przeprowadzenie okręgowych zjazdów delegatów (zgodnie z Uchwałą ZG SBP nr 8/2021 z dnia 26 października 2021 r.). Dyrektor Biura ZG SBP Aldona Zawalkiewicz przedstawiła dane dotyczące przekazywania przez oddziały SBP 15% składek członkowskich do Zarządu Głównego. Działalność wydawniczą omówiła dyrektor Wydawnictwa Naukowego i Edukacyjnego SBP Marta Lach. Notuje się spadek przychodów ze sprzedaży książek. Sprzedaż czasopism utrzymała się na poziomie z ubiegłego roku. Rosną również koszty wydawnicze – przede wszystkim druku i papieru. Wydawnictwo położyło większy nacisk na promocję, zarówno przy wykorzystaniu strony internetowej, jak i mediów społecznościowych. Systematycznie wysyłany jest newsletter wydawniczy do ok. 8 tys. odbiorców.

MARZENA PRZYBYSZ

Informacje dotyczące działalności Stowarzyszenia dostępne są także na <http://www.sbp.pl/sbp/dzialalnosc>.

■ SMOSARSKA W OBJĘCIACH TARZANA?

Nakładem Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy – Biblioteki Głównej Województwa Mazowieckiego ukazała się książka *Filmowcy przedwojennej Warszawy*, autorstwa starszego kustosza Piotra Kitrasiewicza, przybliżająca świat osiągnięć sztuki filmowej Warszawy okresu dwudziestolecia międzywojennego, poprzez ukazanie sylwetek reżyserów tamtych dwóch dekad. Autor omówił w niej dorobek realizatorski takich twórców jak Michał Waszyński, Mieczysław Krawicz, Juliusz Gardan, Henryk Szaro, Jan Nowina-Przybylski, Ryszard Ordynski, Leonard Buczkowski i Józef Lejtes. Czytelnik znajdzie w niej także informacje o ówczesnych wytwórniach filmowych, producentach, operatorach, kategoriach i nazwach kin, cenach biletów na seanse, gażach reżyserów i scenarzystów filmowych. Również o aktorach pracujących dla kinematografii, wśród których były gwiazdy, takie jak Jadwiga Smosarska, Elżbieta Barszczewska, Jadwiga Andrzejewska, Ina Benita, Aleksander Żabczyński, Mieczysław Cybulski, Franciszek Brodniewicz, Eugeniusz Bodo, Adolf Dymśa czy Witold Zacharewicz. Książka zawiera również rozmaite ciekawostki oraz zaskakujące fakty, na przykład taki, że gdyby nie wybuch wojny doczekalibyśmy się polskiej wersji... Tarzana. Zdjęcia do tego filmu zaplanował na lato 1940 r. reżyser Juliusz Gardan, a scenerią miał być teren Puszczy Białowieskiej. Analogicznie do amerykańskiego odtwórcy tej roli, Johnny'ego Weissmullera, który był pływakiem olimpijskim, Gardan postanowił obsadzić w tytułowej roli polskiego sportowca, pływaka sztafetowego oraz piłkarza wodnego, Ilję Szrajbmana, trenującego w klubach żydowskich oraz polskich, członka polskiej ekipy na olimpiadzie w Berlinie. Nie wiemy tylko z kim tytułowy „człowiek – małpa” miałby staczać boje w białowieskiej scenerii, chyba z zubrami, dzikami i wilkami, bo przecież nie z goryłami, lwami i pytonami. Nie wiemy również, kto miałby zagrać polską Jane, partnerkę Tarzana, kto wie, czy nie snuto planów o Jadwidze Smosarskiej w tej roli?

Mam nadzieję, że po publikacji tę sięgną zarówno specjaliści badający dzieje polskiego kina, jak i szerokie rzesze miłośników naszego filmu sprzed roku 1939. Tych ostatnich ciągle przybywa, o czym



Fot. Autor

świadczy wzrastająca na rynku książki liczba pozycji o II Rzeczypospolitej i poszczególnych gałęziach jej kultury, jak również rozmaite portale i blogi internetowe poświęcone staremu polskiemu kinu, głównie jednak jego gwiazdom i amantom – powiedział autor.

Z kolei recenzent książki, filmoznawca dr Paweł Jaskulski z UW, napisał: *Podkreślę niebagatelną wartość poznawczą książki. Autor przypomina fabuły i okoliczności ich powstania, odsłania realizacyjne kulisy (pasjonująca dygresja o pożarze podczas prac montażowych nad filmem Józefa Lejtesa „Kościuszkę pod Raclawicami”), pisze również o tych niedostępnych dziełach, których kształt rekonstruuje na podstawie dobrze dobranych cytatów z dawnych recenzji, czy wreszcie o projektach niezrealizowanych. Z każdego omawianego twórcy wydobywa indywidualny rys, dzięki czemu wyposaża czytelnika w dużą wiedzę o polskim kinie przedwojennym.*

Książka zawiera ilustracje, na które składają się fotografie reżyserów i aktorów, kadry z ówczesnych filmów, foldery i programy kinowe, afisze oraz plakaty.

PIOTR KITRASIEWICZ

POSTAKTUALIA

Czytam ukraińską książkę, ukraińskiej autorki, po ukraińsku, o Bibliotece im. Ossolińskich we Lwowie. Tak poruszającą, jak tylko wstrząsająca może być opowieść o bibliotece.

O instytucji jako takiej w ogóle. O zbiornicy rejestrów ludzkiej myśli. I zarazem o zniszczeniu tego, co człowiek wymyślił.

No więc najprzód tę bibliotekę odebrali nam Rosjanie, od początku nie przywracając jej właściwej funkcjonalności. Potem, po odrzuceniu Niemców i zwierzchności GG, znowu wkroczyli Rosjanie, udając że niby jest ukraińska, ale wojsk *wyzwolicielskich* nikt tam kwiatami nie witał. Po uruchomieniu biblioteki, w ofercie dominowały produkty marksizmu-leninizmu. A kiedy w ostatnich latach pojawiła się wreszcie oferta tematycznie rozległa i po ukraińsku, nastąpiło zahamowanie.

W książce są fotografie: osób, budynków, pomieszczeń. Ile tych osób przeżyło, przeżyje i które. Które budynki wytrzymały oraz wytrzymają ostrzał. Czy pozbierane tam zasoby mają szansę przetrwać?

Oto seria dramatycznych pytań, na które nie znamy żadnych odpowiedzi.

JACEK WOJCIECHOWSKI

Mistrz Promocji Czytelnictwa 2021

Jury konkursu Mistrz Promocji Czytelnictwa 2021 w składzie: Barbara Budyńska (przewodnicząca), Bożena Chlebicka-Abramowicz, Sylwia Błaszczyk, Małgorzata Jezierska, Joanna Potęga, Marzena Przybysz, Elżbieta Stefańczyk przyznało nagrody i wyróżnienia za dokonania na rzecz upowszechniania czytelnictwa w roku 2021 następującym bibliotekom:

- Bibliotece Szkoły Podstawowej nr 1 w Bolesławcu (I nagroda),
- Przemyskiej Bibliotece Publicznej im. Ignacego Krasickiego (II nagroda),
- Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Tadeusza Różewicza we Wrocławiu (III nagroda).
- Nagrodę Specjalną w kategorii „Biblioteka z miejscowości do 5000 mieszkańców” otrzymała Biblioteka Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. Ziemi Warmińskiej w Bisztyнку.

Wyróżnienia uzyskały:

- Biblioteka Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Suchym Lesie,
- Miejska Biblioteka Publiczna im. Jerzego Fusieckiego w Zabrze,
- „Wypożyczalnia Skrzydeł” – Biblioteka szkolna w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Pliszczynie,
- Biblioteka Publiczna w Dzielnicy Wola m.st. Warszawy,
- Centrum Rozwoju Edukacji Województwa Łódzkiego – Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi, Filia w Pabianicach,
- Gminna Biblioteka Publiczna w Laseczynie, Filia w Ławicach,
- Miejska Biblioteka Publiczna w Rawie Mazowieckiej,
- Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach.

ZG SBP

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
we współpracy z Biblioteką Publiczną
m.st. Warszawy – Biblioteką Główną
Województwa Mazowieckiego

Rada Redakcyjna:

Zdzisław GĘBOŁYŚ (przewodniczący),
Sylvia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA,
Małgorzata JEZIEŃSKA, Mirosława MAJEWSKA,
Bożena WINIARSKA

Redaktor naczelna:

Elżbieta STEFAŃCZYK
(tel. 600-433-877; e-mail: e.stefanczyk@sbp.pl,
e.stefanczyk@onet.pl)

Zastępca redaktora naczelnego:

Barbara BUDYŃSKA
(tel. 507-622-572; e-mail: b.budynska@sbp.pl)

Sekretarz redakcji:

Marzena PRZYBYSZ
(tel. 697-790-802; e-mail: m.przybysz@sbp.pl)

Redaktor techniczny:

Elżbieta MATUSIAK

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa MAJEWSKA

Tłum. na jęz. angielski:

Małgorzata WALESZKO

Projekt graficzny:

Tomasz KASPERCZYK

„Bibliotekarz” – www.czasopisma.sbp.pl/bibliotekarz

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania
redakcyjnego i skracania tekstów.



Wydawnictwo Naukowe
i Edukacyjne Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich
00-335 Warszawa,
ul. Konopczyńskiego 5/7,
tel. 22 827-52-96
www.wydawnictwo.sbp.pl

Marta LACH – Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP
ds. wydawnictw
tel. 784 698 446, e-mail: m.lach@sbp.pl

Konto SBP: Credit Agricole Bank Polska S.A.
46 1940 1076 3122 4176 0000 0000

Druk i oprawa: KRM Druk Sp. z o.o., Sp.k.
www.krmdruk.com

ISSN 0208-4333. Indeks 352624

WARUNKI PRENUMERATY „BIBLIOTEKARZA”

„Bibliotekarz” dostępny jest w prenumeracie
i w bezpośredniej sprzedaży w Biurze ZG SBP. Koszt
prenumeraty rocznej w 2022 r. to **210 zł**. Zamówienia
na czasopismo można składać w ciągu całego roku,
od dowolnego numeru pisma:

- za pośrednictwem e-sklepu SBP, pod adresem www.sbp.pl/prenumerata,
- e-mailem na adres: sprzedaz@sbp.pl,
- listownie na adres: Dział Sprzedaży SBP. Budynek F, al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa.

Przy zamówieniu większej liczby egzemplarzy
proponujemy następujące rabaty:

- 2-9 egzemplarzy – 20%,
- 10 i więcej egzemplarzy – 30%.

„Bibliotekarz” jest dostępny online w Archiwum
Cyfrowym SBP pod adresem www.ac.sbp.pl

WAŻNE DLA AUTORÓW PUBLIKUJĄCYCH W „BIBLIOTEKARZU”

1. Przesyłanie tekstów w plikach w programie Word w formatach DOC lub RTF (odstęp 1,5 między wierszami), wykresy i tabele w programie excel, a zdjęcia w formacie JPG w rozdzielczości 300 dpi na adres Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne SBP (wydawnictwo@sbp.pl) lub bezpośrednio do redaktora naczelnego na adres: e.stefanczyk@sbp.pl. Teksty i fotografie powinny być podpisane.
2. Stopień lub tytuł naukowy oraz miejsce pracy i pełniona funkcja do umieszczenia w notce o autorze.
3. Oświadczenie Autora o wyrażeniu zgody na bezpłatne publikowanie danego tekstu w internecie w związku z digitalizacją „Bibliotekarza”.

„Bibliotekarz Roku 2021” Finaliści II etapu



Stanisława Ablewicz
Podkarpacki Bibliotekarz Roku 2021

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Jaśle z/s w Szebniach;
wykształcenie: wyższe bibliotekarskie;
35 lat pracy w bibliotece.



Agnieszka Dziuba
Mazowiecki Bibliotekarz Roku 2021

St. kustosz, kierownik Mediateki (Filia nr 8) Biblioteki Publicznej
Gminy Kozienice im. ks. F. Siarczyńskiego;
wykształcenie: wyższe politologiczne,
podyplomowe: menadżer informacji;
18 lat pracy w bibliotece.



Magdalena Gomułka
Śląski Bibliotekarz Roku 2021

St. bibliotekarz-instruktor w Bibliotece Śląskiej w Katowicach,
Dział Instrukcyjno-Metodyczny;
wykształcenie: wyższe bibliotekarskie;
11 lat pracy w bibliotece



Monika Łapińska
Podlaski Bibliotekarz Roku 2021

Kierownik Filii nr 4 Książnicy Podlaskiej
im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku;
wykształcenie: wyższe bibliotekarskie i polonistyczne;
8 lat pracy w bibliotece.



Damian Domański
Pomorski Bibliotekarz Roku 2021

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Morzeszczynie;
wykształcenie: wyższe filologia klasyczna,
podyplomowe studia pedagogiczne oraz archeologiczne;
7 lat pracy w bibliotece.



Katarzyna Figurska
Łódzki Bibliotekarz Roku 2021

Nauczyciel-bibliotekarz Centrum Rozwoju Edukacji
województwa łódzkiego w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Łodzi;
wykształcenie: wyższe bibliotekarskie;
15 lat pracy w bibliotece.



Katarzyna Jezierska
Zachodniopomorski Bibliotekarz Roku 2021

St. bibliotekarz w Miejskiej Bibliotece Publicznej
im. M. Dąbrowskiej w Choszcznie, Oddział dla Dzieci;
wykształcenie: wyższe bibliotekarskie;
7 lat pracy w bibliotece.

„Bibliotekarz Roku 2021” Finaliści II etapu



Elżbieta Olszta

Warmińsko-mazurski Bibliotekarz Roku 2021

Bibliotekarz w Gminnym Centrum Kultury Nowe Miasto Lubawskie

z/s w Mszanowie – Biblioteka w Jamielniku;

wykształcenie: wyższe;

17 lat pracy w bibliotece.



Paweł Piwowarczyk

Małopolski Bibliotekarz Roku 2021

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Dobczycach;

wykształcenie: wyższe bibliotekarskie i filologia polska;

10 lat pracy w bibliotece.



Gabriela Zaharańska

Opolski Bibliotekarz Roku 2021

Kierownik Filii nr 4 Miejskiej Biblioteki Publicznej

im. Jana Pawła II w Opolu;

wykształcenie: średnie bibliotekarskie;

33 lata pracy w bibliotece.



Anna Żmudzińska

Świętokrzyski Bibliotekarz Roku 2021

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kielcach;

wykształcenie: wyższe;

5 lat pracy w bibliotece.

Krystyna Pawłowska

Lubuski Bibliotekarz Roku 2021

Kierownik Biblioteki Publicznej Gminy i Miasta Międzyrzecz

(Międzyrzeczki Ośrodek Kultury);

wykształcenie: wyższe bibliotekarskie;

41 lat pracy w bibliotece.



Joanna Puchacz

Lubelski Bibliotekarz Roku 2021

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnogrodzie;

wykształcenie: wyższe bibliotekarskie;

49 lat pracy w bibliotece.



Ewa Zamiara

Wielkopolski Bibliotekarz Roku 2021

Dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Margoninie;

wykształcenie: średnie bibliotekarskie;

i wyższe pedagogiczno-administracyjne;

38 lat pracy w bibliotece.

